

Dziś
w numerze:

Cena 50 gr

NOWOHUCKI KWIECIEŃ

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 14 IV. — 20 IV. 1962 r. Nr 15 (279)

Przed 1 Maja

Załoga huty podejmuje cenne zobowiązania

Zbliża się Święto Klasy Robotniczej — 1 Maja, obchody Dnia Hutnika i V Kongres Związków Zawodowych. Cała załoga Huty im. Lenina będzie obchodzić te dni uroczystie, wszystkie wydziały huty podejmują cenne zobowiązania.

Załoga Stalowni — Oddział Pieców — zobowiązała się skrócić średni czas wytopu o 0,1 godziny, co pozwoli na przekroczenie planu w kwietniu br. o 3.000 ton stali.

Brygada smarowników — wykona poza godzinami pracy remont instalacji centralnego smarowania na suwnicach, a brygada elektryków suwnic lekkich — wykona we własnym zakresie dojazd do obiektu nr 55.

Są to tylko niektóre wybrane zobowiązania załogi Stalowni. Stwierdzić należy, że wszystkie oddziały tego podstawowego wydziału

huty podjęły szereg cennych zobowiązań, które przedstawiają wartość 7.489,270 zł.

Również bardzo ofiarna załoga Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, — podtrzymuje swoje tradycje na odcinku podejmowania zobowiązań.

Jeśli chodzi o załogę Zakładu Koksochemicznego, to nadążając za swymi kolegami ze Stalowni i ZMO — zobowiązała się skrócić czas remontu urządzeń rezerwowych, co pozwoli na uzyskanie 700 ton koksu ponad plan w kwietniu br. Przekroczy ona plan produkcji tiosiarczanu sodu o 120

ton — nie mówiąc już o innych zobowiązaniach, które przyniosą 1.341.957 zł.

Również załoga Pionu Głównego Mechanika, której brygady można spotkać w każdym wydziale huty — zadokumentowała swoją postawę społeczno - polityczną przez podjęcie w Wydziale Mechaniczno - Konstrukcyjnym zobowiązań produkcyjnych na łączną sumę 1.171.600 zł, w Wydziale Odlewni na sumę 1.269.400 zł, w Wydziale Remontu Maszyn i Urządzeń na sumę 2.084.000 zł, oraz w Wydziale Remontów Budowlanych na sumę 80.156 zł.

Zobowiązania te obejmują takie prace jak wykorzystanie w produkcji materiałów odpadowych, wykonanie z nadwyżką planu produkcji osprzętu, skrócenie czasu trwania remontów, oszczędność materiałów.

Są to tylko przykładowo wy- (Dokończenie na str. 2)

Z Plenum Rady Zakładowej

Rozpoczęły się już przygotowania do V Kongresu ZZ

W ub. czwartek odbyło się plenarne posiedzenie Rady Zakładowej, poświęcone omówieniu przygotowań organizacji związkowej w naszej hucie do obchodów 1 Maja i V Kongresu Związków Zawodowych.

Informację o przebiegu XVII Plenum CRZZ i o wstępnych przygotowaniach do Kongresu złożył przewodniczący Rady Zakładowej tow. Jan Stefanik, który jest członkiem jednej z komisji komitetu organizacyjnego — V Kongresu. Natomiast sekretarz Rady tow. Edward Głowacki przedstawił kierunki działania Rady Zakładowej oraz program przygotowań do święta 1 Maja i V Kongresu Związków Zawodowych.

Podjęta w tych sprawach uchwa-

ła precyzuje zadania organizacji związkowej w zakresie działalności wychowawczej i organizacyjnej, działalności produkcyjnej ze szczególnym zwróceniem uwagi na rozwój współzawodnictwa pracy i ruchu brygad pracy socjalistycznej. W rozdziale dotyczącym bhp i ochrony zdrowia, zwraca się uwagę na wzmocnienie pracy propagandowej, przestrzeganie przepisów i instrukcji, oraz na dużą rolę komisji ochrony pracy i społecznej inspekcji. Na czło spraw socjalno - bytowych wysuwa się nadal problem mieszkaniowy.

Poza tym Rada Zakładowa zobowiązana jest do zorganizowania podobnie jak w latach

(Dokończenie na str. 2)

Gościmy redaktorów prasy zakładowej

W Hucie im. Lenina rozpoczęła się dwudniowa narada redaktorów pism zakładowych. Nasi goście zapoznają się z problemami Samorządu Robotniczego i działalnością Pracowni Psychologii Pracy w hucie. Dokonała oni również wymiany doświadczeń, omawiając swe sprawy zawodowe na tle pracy redakcji „Głosu Nowej Huty”.

W naradzie oprócz redaktorów gazet z większych zakładów bierze udział kierownictwo Komisji Prasowej CRZZ. Na obrady przybył także przedstawiciel Wydziału Propagandy Komitetu Centralnego partii.

W ramach spotkania redaktorzy gazet zakładowych zwrócili uwagę na Nową Hutę i obejrzą spektakl w Teatrze Ludowym.

Zaledwie dwa tygodnie dzieli nas od Święta Pracy 1 Maja. Można jednak powiedzieć, że już teraz wyczuwa się tradycyjną dla huty atmosferę w jakiej zwykle obchodzimy święto majowe. Na wszystkich wydziałach załogi podejmują zobowiązania produkcyjne, zaczyna się porządkowanie miejsc pracy. Coraz więcej jest też łóżków społecznych, których celem staje się ulepszenie i porządkowanie naszej hutniczej dzielnicy, poszczególnych bloków mieszkalnych i ich otoczenia.

Tegoroczny 1 Maja obchodzić będziemy w Hucie im. Lenina z dużym dorobkiem w zakresie wdrażania postępu technicznego, rozwijania ruchu racjonalizatorskiego, porządkowania gospodarki materiałowej oraz polepszenia jakości produkcji. Załoga nasza nie poprzestaje na uzyskanych osiągnięciach. Właśnie rozwijający się coraz bardziej czyn 1 Majowy, łączący się z przygotowaniem do konferencji gospodarczych stanowi godną załogi huty odpowiedź na apel KKM Frontu Jedności Narodu i najlepiej świadczy o hutnikach, którzy Święto 1 Maja oraz zbliżający się już Dzień Hutnika uczczą tym, co najważniejsze dla kraju: dodatkową, lepszą jakościowo i oszczędniejszą produkcją, dbałością o kulturę pracy jak i porzą-

Decydują LUDZIE

dek w wydziałach oraz na stwach stanowiskach roboczych.

O becny 1 Maja poprzeda 17 rocznica układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej zawartego przez Polskę i Związek Radziecki. Jak owocny jest ten układ dla rozwoju naszej ojczyzny i ile przynosi krajowi współpraca z ZSRR w systematycznej rozbudowie przemysłu do potężniejszych w Europie, bo i tak już chyba można mówić o naszych perspektywicznych planach! — wie każdy mieszkaniec naszej dzielnicy. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę — i ta świadomość nie jest jeszcze dostatecznie upowszechniona — że sojusze i współpraca z Krajem Rad stały się istotnym czynnikiem wzrostu siły oddziaływania i znaczenia Polski w świecie. Dni Leninowskie i odbywające się w kwietniu obchody rocznicy układu pol-

sko-radzieckiego, które poprzedzają majowe święto, stanowią dobrą okazję do przyswojenia sobie przez całe społeczeństwo także i tej, tak znamiennej w obecnym okresie prawdy.

W Hucie im. Lenina powołany już został Komitet Obchodu 1 Maja i Dnia Hutnika, którego przewodniczącym jest sekretarz KF PZPR huty, poseł na Sejm Z. Jakus. Rozpoczynają swą działalność także liczne sekcje robocze. Praca komitetu przyczyni się niewątpliwie do właściwego przygotowania obchodu uroczystości Święta Pracy oraz Dnia Hutnika w HIL, zapewni bogaty program imprez itd.

Załoga Huty im. Lenina rozumie, że kampania 1-majowa, której najdobitniejszym wyrazem jest wielki czyn produkcyjny podejmowany przez pracowników wszystkich wydziałów, winna być formą zbiorowej aprobaty na rzecz prowadzonej przez państwa socjalistyczne ofensywy pokojowej i powszechnego rozbudzenia. Pierwszomajowy pochód hutników będzie więc manifestacją solidarności i poparcia równocześnie dla idei stref bezatomowych, których wyrazem były propozycje zgłoszone przez przedstawiciela Polski ministra Rapackiego na konferencji geneuskiej.

A. N.



Ostatni występ zespołów Domu Kultury HIL w sali Korony w Podgórzu — dowiódł, że Nowa Huta staje się coraz bardziej nie tylko konsumentem, ale i eksporterem dóbr kulturalnych.

Wystąpiły 3 zespoły: chór, balet, estrada operowa i orkiestra. W blisko dwugodzinny widowisku zaprezentowano pieśni i tańce ludowe, oraz pieśni operowe w wykonaniu p. A. SŁAWECKIEJ, J. LUKASIKA i Z. RYBAKA. Szczególnie do gustu publiczności Podgórza przypadły tańce w wykonaniu naszego baletu, który za kilka dni wyjeżdża do Anglii (piszemy o tym szerzej wewnątrz numeru), a który zaprezentował m. in. poloneza nowohuckiego, wiankę tańców rzeszowskich i na zakończenie waloski śląskie. Kierownictwo artystyczne orkiestry Z. Rybak.



Włosenne porządki w pełnym toku. Nowa Huta musi być jeszcze ładniejsza, a nie dodaje miastu więcej uroku niż zieleńce, kwiaty i czystość.



Ojcom miasta przypominamy o ogródkach jordanowskich i miejscach zabawy dla dzieci. Tu potrzebny jest świeży piasek.

Fot. J. BROZEK

Młodzieżowa Zgaduj — Zgadula

Ostatnio odbyły się w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży eliminacje do młodzieżowej Zgaduj-Zgaduli. Z 60 zgłoszonych do konkursu uczniów wytypowano 22 do dalszych eliminacji, z czego najwięcej z Liceum nr 4 i 11 (po 4 osoby) oraz 3 uczniów z osiedli wiejskich — Branice, Lubocza i Pleszów. Wyjadą oni na półfinałowe eliminacje do Jeleniej Góry, natomiast młodzież Jeleniogórska w dniu 26 bm. przybędzie do Nowej Huty. Ostateczne „rozgrzewki” Zgaduj-Zgaduli na temat związany z historią Ziemi Zachodniej odbędą się 6 maja w hali widowiskowo - sportowej HIL.

Dla zwycięzców Jelenia Góra przewidziała szereg cennych nagród rzeczowych. Niestety na naszym terenie sprawa nie przebiega tak pomyślnie.

(68)

W centrum uwagi Stalownia

Obok Wielkich Pieców jednym z ogniw decydujących o wynikach pracy całej huty jest niewątpliwie Stalownia. Każde już nie załamanie, ale nawet wahnięcie w pracy tego wydziału odbija się natychmiast w Walcowni Zgniatacz i eo za tym idzie wpływa na końcowy produkt huty tj. na blachę czy też rury. Szczególnie duże znaczenie posiada dobra jakość oś. Wlewy o tym jak ogromne straty powodują nadmierne wybraki zarówno te, które wychodzą na jaw już w Stalowni, jak i te, które dają o sobie znać dopiero w Zgniataczu.

Dlaczego Stalownia nie wykonała swoich planów? Jak doszło do tego, że wydział, który zazwyczaj kroczył w czółwie huty, pozostał w tyle? I co najważniejsze jakie są perspektywy poprawy tej sytuacji w najbliższym czasie? O krótkie odpowiedzi na postawione wyżej pytania poprosiliśmy kilka osób ze Stalowni. Oto ich opinie.

Inż. STANISŁAW ŚLIWA - kierownik wydziału.

Zacznę od sprawy opalania naszych martenów. Otóż stoso-

wany obecnie system nie pozwala na odpowiednią wydajność, która by zagwarantowała wykonanie bieżących, napiętych zadań Stalowni. W związku z tym duży nacisk kładziemy na rekonstrukcję i modernizację pieców martenowskich w kierunku stosowania „medjów” opałowych o wyższej kaloryczności. Przede wszystkim przyszłość pieców martenowskich należy widzieć w aspekcie zastosowania paliwa płynnego. Zresztą roboty związane z przejściem na takie paliwo już są w toku. Zmiana systemu opalania pieców powinna nastąpić w III kwartale br. Dopiero to poprawi wybitnie sytuację produkcyjną wydziału.

Ogromna uwaga musi być skierowana na sprawę zmniejszenia ilości wybraków. Dopuszczalny limit jest przekraczany o ok. 1 proc. co kosztuje nas miesięcznie 1,5 tys. ton stali. Wysiłek w kierunku likwidacji tak dużych strat musi być podjęty wspólnie przez

Stalownię i przez Walcownię wstępną (polepszenie jakości czyszczenia kęsisk).

Dalszą sprawą jest dokonanie usprawnień typu organizacyjnego, polegających przede wszystkim na ścisłym rozliczeniu personelu technicznego - nadzorującego, a jego wyników pracy. Akcję tę już się prowadzi w pewnym zakresie w ramach współzawodnictwa pracy. Bardzo ważne jest też określenie i przekazywanie do poszczególnych stanowisk pracy zadań zmianowych.

W II kwartale br. istnieje realna szansa wykonania planu. O tym czy uda się też odrobić zaległości z I kwartału wolałbym jeszcze teraz się nie wypowiadać. Będziemy jednak dążyć do tego z całym uporem.

W tej chwili bardzo poważnym zagadnieniem, które rzutuje na wykonanie planu, jest sprawa remontu pieców. Bardzo źle przedstawia się sprawa tzw. gorących (małych) remontów pieców martenowskich. W tej dziedzinie istnieje nawet pogorszenie w stosunku do ubiegłego roku, wyrażające się przedłużeniem czasu trwania tych remontów.

Inż. ZDZISŁAW SOJA - kierownik utrzymania ruchu.

W ostatnim okresie zaczynają wzrastać postacie urządzeń ze względu na niedostateczne pokrycie naszych potrzeb remontowych zgłaszanych na konferencjach. Dotyczy to głównie robót konstrukcyjnych, jezdni podsuwnicowych, kadzi. Dla przykładu: w marcu mieliśmy 150 godzin postoju na suwnicach lekkich.

Dalszą poważną trudność powoduje zbyt mała w stosunku do potrzeb ilość maszynogodzin na wykonawstwo części zamiennych. Ciągłe brakuje nam na to godzin. Efekt? - jeżeli da o sobie znać nagle usterka, musi się ją usuwać odcinając ludzi od konserwacji, co z kolei znowu pogarsza stan naszych urządzeń.



Sortowanie arkuszy blachy w Ocywnal.

Fot. B. LUCKOS

Z życia partii

Wyniki zależą od kultury pracy

10 BM. w Komitecie Fabrycznym partii omawiano była realizacja uchwały egzekutywy KF PZPR w sprawie poprawy produkcji eksportowej huty. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył I sekretarz KF tow. Z. Jakus, informację na temat produkcji eksportowej huty i realizacji przez administrację postulatów uchwały, złożył dyrektor produkcji inż. A. Jęwański.

Jak wynika z wypowiedzi uczestniczących w dyskusji towarzyszy, wnioski egzekutywy KF w zakresie poprawy produkcji eksportowej okazały się w pełni słuszne. Jednakże nie zostały jeszcze w całości wprowadzone w życie. Mimo, że huta otrzymuje np. podziękowania za blachę eksportowaną do różnych krajów, to obok te-

go wiele jest reklamacji. Jakość wytworów HiL nie jest niestety ustabilizowana. Wynika to m. in. i stąd, że kultura wykonania (np. w Walcowni Zimnej) jest ciągle niedostateczna. To samo można odnieść i do produkcji stali.

Podkreślając wagę produkcji eksportowej dla kraju, odpowiedzialność za eksport hutniczy w którym dominująca rola przypada naszej hucie, towarzysze formułowali uwagi kierunkowe jak i konkretne odnoszące się do poszczególnych wydziałów.

W końcowej wypowiedzi bilansującej dyskusję nad realizacją uchwał egzekutywy KF, I sekretarz Komitetu tow. Jakus podkreślił, że w 1961 roku zrobiony został pewien krok naprzód w poprawie produk-

cji eksportowej. Jednakże żeby uzyskać lepsze rezultaty trzeba więcej zajmować się problemem kultury pracy we wszystkich wydziałach. Sprawa jakości produkcji winny być organizacje i instancje partyjne. Wszystkie czynniki społeczne, muszą obecnie nacelowywać swą działalność na podniesienie jakości produkcji, od której zależy wywiązanie się z zadań eksportu. (rw)



Dlaczego nie aktualne?

Jeżeli wywiesza się jakieś hasła, mające mobilizować załogę, to muszą być to przede wszystkim hasła aktualne, a także estetyczne, czyli przyjemne dla oka. Tymczasem w wielu wydziałach naszej huty wiszą hasła stare, zniszczone i często nieaktualne. Np. w obojku pomocniczym Stalowni, obok głównej drogi, wiszą rzucające się w oczy hasła, którego jednak ze względu na brak wielu liter nie sposób jest odczytać. Czyż nie lepiej byłoby je zdjąć i zastąpić innym, nowszym i czytelnym?

O łaźni dla walcowników

Najwyższy już czas, ażeby poważnie pomyśleć o poprawie warunków socjalno-bytowych w wydziale Walcowni Wstępnej. Chodzi tu przede wszystkim o zapewnienie pracownikom odpowiedniej i wygodnej szatni oraz łaźni, które są tam niezbędnie potrzebne. Obecnie bowiem kilkuset ludzi traci codziennie wiele cennego czasu w kolejkach do kilku zaledwie kranów jakie posiada oddana im do użytku łaźnia. Podobny tłok i ciasnota panuje w szatni, stając się przyczyną nieszczęcia i plamienia ubrań wyjściowych przez zabrudzone kombinony robotcze.

Co z „Samem“?

Nie tylko mieszkańcy centrum Nowej Huty, ale też liczni pracownicy kombinatu zamieszkujący odległe osiedle Krzesławskie z niecierpliwością oczekują na otwarcie z dawna już obieganego nocnego „Samu” naprzeciw „Arkadii”.

Termin otwarcia naznaczono na początek br., ale choć mamy już kwiecień nie nie wskazuje na dotrzymanie tego terminu. Zamalowane na biało szyby nie znaczą nic dobrego. A sklep taki miałby odtworzyć powódzenie z uwagi na doskonały punkt jaki czyni sąsiedztwo z przystankiem autobusowym do Krzesławic, których mieszkańcy wracając z pracy mogliby skrócić czas oczekiwania na autobus, czyniąc przy okazji wszelkie niezbędne zakupy.

Przed 1 Maja

(Dokończenie ze str. 1)

brane zobowiązania załogi Huty im. Lenina, które wyraźnie świadczy o tym, że na załogę naszą Państwo Ludowe może zawsze liczyć.

H. STALMACHOWSKA

W odpowiedzi na apel I sekretarza Grupy Działania ZMS - ZO-4 tow. Stanisława Kadzbanę cenne zobowiązanie 1 Maja wzięła podjęła brigada młodzieżowa Mirosława Kowal-

skiego z Zarządu Budowlano-Montażowego nr 1 „Centrum” PPB Huty im. Lenina.

Dzięki wzmożeniu wydajności i lepszej organizacji pracy brigada ta wykonała o 8 dni wcześniej niż przewidziano harmonogram robót 20 fundamentów pod obrabiarkę w obiekcie 64 i o 20 dni skróciła termin ich zabetonowania i przekazania frontu robót brigadom montażowym.

Realizacja tego zobowiązania przyczyniła się do wykonania dodatkowej produkcji o wartości 672 tys. złotych.

Z sesji DRN

Sprawy lokalowe

NA OSTATNIEJ sesji DRN przedstawiono kształtowanie się polityki mieszkaniowej w okresie 1959 - 1961. Na ogólną liczbę 9100 zaplanowanych dla Nowej Huty izb, zbudowano 9441, w tym dla potrzeb Huty im. Lenina 6.391.

Porządkowanie gospodarki lokalowej na naszym terenie polega m. in. na zamianie mieszkań osób zamieszkałych na terenie Nowej Huty, a pracujących w innych dzielnicach. W roku 1961 przekwaterowano np. 70 rodzin niezatrudnionych w Nowej Hucie.

Z kontroli przeprowadzonej w mieszkaniach nowohuckich w październiku ub. roku wynika, że Nowa Huta straciła 900 mieszkań, gdyż ich właściciele przenieśli się do pracy w innych dzielnicach Krakowa. Jest to jedna z przyczyn trudności mieszkaniowych Nowej Huty. Jak stwierdziła komisja, w 44.375 izb, istnieje nadwyżka metrażu. Wskazuje to na istnienie dużych rezerw mieszkaniowych, jednak z nadwyżek będzie można korzystać dopiero po przeniesieniu rodzin do mniejszych miesz-

kań. Jest to plan zakrojony na kilka lat, natomiast już teraz istnieje możliwość tzw. uzysków wskutek wyprowadzenia się rodzin z Nowej Huty. W ub. roku do dyspozycji HiL przekazano z użysku 480 izb, a 150 izbami za dysponowało Prezydium DRN.

Ponieważ wiele przedsiębiorstw nie posiada własnej puli mieszkaniowej, Prezydium powołało specjalną komisję, której zadaniem było przeprowadzenie kontroli pralni i suszarni. Ustalono przy tym, że 75 pomieszczeń można adoptować na mieszkania. Już w pierwszej fazie DZBM przeprowadzi adaptację 31 pomieszczeń pralniczych, co w sumie da 65 izb mieszkaniowych. Przekazane one będą na zaspokojenie potrzeb osobom znajdującym się w szczególnie trudnych warunkach.

W tym roku nie otrzymano jeszcze rozdzielniarki izb z RN m. Krakowa. Jest pewne, że nowe formy i zasady polityki mieszkaniowej pozwolą na ustalenie konkretnego planu, w którym ujęte są rodziny najbardziej potrzebujące.

W roku 1961 rozpoczęła się akcja kontroli wszystkich pomieszczeń biurowych, w wyniku której wygospodarowano 1500 m kw. nadwyżki. W zakładach, gdzie nadwyżki pozwalają na uzyskanie wolnych izb, wystano decyzje o opróżnieniu części lokalu. Wystosowano także pismo do PBM, aby opróżniło zajmowany na biura budynki mieszkalny, zobowiązując do wybudowania taniego biurowca. Zwolnione izby przydzielili się kilkunastu rodzinom.

Sesja DRN podjęła uchwałę w sprawie usprawnienia działalności w zakresie gospodarki lokalowej na terenie dzielnicy. W uchwale m. in. znalazły się postulaty pod adresem Rady Narodowej m. Krakowa o spowodowanie jak najwcześniejszego przekazywania budynków mieszkalnych oddawanych dla potrzeb dzielnicy. Uwzględniono też potrzeby rodzin mieszkających w hotelach, które będą wykwaterowane i przeniesione do nowych bloków. (bs)

W jakiej mierze wykonamy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO II BM. WL.:

	proc. planu
ZMO wyroby szamotowe	101
ZMO wyroby zasadowe	103
ZMO dolomit prażony	104
ZMO wapno palone	102
ZK w produkcji koksu og.	101
ZK w prod koksu wielkopiec.	101
Aglomerownia	98
Wielkie Piece surówka	101
Wydz. Przer. Żużla żużel gran.	-
Wydz. Przer. Żużla pumeks	-
Stalownia stal marten.	106
Wydz. Walcownie Wst. kęsiska	99
Wydz. Walc. Wst. kęsy	110
Walcownia Profil Drobnych	61
Walcownia Goraca Blach	105
Walcownia Zimna blacha czar.	91
Walcownia Zimna blacha ocyn.	95
Walcownia Zimna bl. ocynk.	95
Agregat „Yoder” prof. gęte	95

Wydział Rur Zgrzewanych	103
Wydz. W-1 prod. ogółem	101
Wydz. W-1 stal elektr. sur.	99
Wydz. W-3 wyroby kute	105
Wydz. W-3 prod. ogółem	91
Warsztat Konstrukcji Stal.	107
Silownia energia elektr.	108

Wyniki za ubiegły tydzień cieszą i zarazem napawają optymizmem: prawie wszystkie podstawowe wydziały radzą sobie doskonale z realizacją planów. Załoga Wielkich Pieców nadal pracuje bardzo dobrze, jej nadwyżka wynosi w tej chwili 354 ton surówki. Na dobre przerwali złą passę stalownicy, którzy mają obecnie przekroczenie planu sięgające 3.120 ton stali. Ponadto na wyróżnienie zasługuje wynik załogi Walcowni Agregat „Yoder” prof. gęte =

dodatkowej blachy. Nie najlepiej spisała się załoga Walcowni Zimnej Blach, której niedobór wynosi w asortymencie blachy „czarnej” 1.070 ton, 1 blachy ocynkowanej 145 ton. Nieznacznie poniżej planu znajduje się także załoga Walcowni Zgniatacz.

Otrzymałyśmy wiadomość, że tydzień temu omyłkowo przedstawiony został w tabeli wynik załogi Wydziału Rur Zgrzewanych, który wyniósł do 4 bm. 200 proc. zadań. Sprawdziliśmy u głównego dyspozytora huty i okazało się, że podaliśmy cyfrę prawidłową. Plan wydziału wynosił 5 km rur - wykonano 10 km, a więc wynik - 200 proc. Jeszcze jedno wyjaśnienie. Dane zawarte w naszej cotygodniowej rubryce pochodzą z Działu Głównego Dyspozytora Huty (z arkuszy planu), natomiast dane odnośnie planu miesięcznego lub kwartalnego z Działu Planowania Techniczno - Ekonomicznego. (jd)

Rozpoczęły się przygotowania do Kongresu ZZ

(Dokończenie ze str. 1.)

ubiegłych akcji letniej i do starań o lepsze zaopatrzenie dzielnicy w artykuły pierwszej potrzeby. Ostatnim kierunkiem działalności Rady jest praca kulturalno - sportowa. Postuluje się m. in. przyspieszenie budowy Domu Kultury, powiązanie działalności ZDK z życiem i pracą załogi, upowszechnienie kultury fizycznej przez TKKF i udział KS Hutnik w organizowaniu spartakiad. Jeśli idzie o przygotowanie do 1 Maja i V Kongresu Związków Zawodowych ustalono szczegółowy „kalendarzyk” przedsięwzięć organizacyjnych. M. in. planuje się zorganizowanie spotkań z delegatami na V Kongres i działaczami związkowymi, otwarcie wystawy z historii kształtowania się polskiej klasy robotniczej, zorganizowanie narady wydziałowych komisji współzawodnictwa pracy itp.

W dyskusji zgłoszono szereg wniosków i postulatów pod adresem Rady jak i w sprawach ogólniejszych, np. urlopy pracowników fizycznych, ochrona zdrowia, opieka nad matką i dzieckiem itp. Poruszono także sprawę współzawodnictwa pracy, podkreślając potrzebę systematycznych i terminowych ocen wyników współzawodnictwa dla większej mobilizacji załogi. Dyrektor ekonomiczny mgr inż. Künstler, nawołując do wspomnianego wyżej problemu omówił szeroko przebieg współzawodnictwa w hucie. Zwrócił przy tym uwagę na występujące w niektórych wydziałach niankamenty, jak np. fakt, że podejmując zobowiązanie dotyczące jednego odcinka pracy zaniedbuje się równocześnie inne. Jest to niezdrowe zjawisko z którym walczyć powinna także organizacja związkowa.

W sprawach organizacyjnych tow. Stefanik odpowiedział na szereg pytań dotyczących pracy prezydium w ostatnim okresie. (J. Z.)

Blisko 10 mln złotych oszczędności wypracowali w minionym roku budowniczywie naszej huty, dzięki zastosowaniu w pracy wniosków racjonalizatorskich.

Szczególnie cenne usprawnienie zgłosił pracownicy ZBM nr 3. Polega ono na zastąpieniu rur stalowych, uży-

Cenne usprawnienie

wanych do formowania otworów na kable w betonowych fundamentach maszyn i urządzeń technicznych - przewożącymi z polichloru winylu. Okazało się, że przewody te napężone wodą pod ciśnieniem 3 do 4 atmosfer mogą nie tylko formować otwory na kable, pozostając na stałe w fundamentach, lecz po wypuszczeniu z nich wody kurczą się i mogą być łatwo wyciągnięte i ponownie użyte. Należy nadmienić, że na budowie kombinatu potrzeba rocznie do fundamentów technologicznych 5 tys. metrów rur. Zastąpienie stali polichlorkiem winylu przysporzy rocznie ponad 1 mln złotych oszczędności. (J. Z.)

Wystawa sztuki hinduskiej

W Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie została otwarta nowa wystawa „Indie - kraj i ludzie” oraz „Sztuka Indyska w zbiorach polskich”. Całość obejmuje około 130 fotografii - przekazanych Muzeum przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Indyjskiej i około 300 eksponatów pochodzących z różnych zbiorów. Pierwsza część tj. fotografie, obrazują Indie współczesne, ich pejzaż, ludzi, pracę i sztukę, pozostałe eksponaty to wystawa sztuki, rzeźby, rzemiosła artystyczne i inne.

W każdą środę o godz. 17 i w każdą niedzielę o godz. 12 w Gmachu Muzeum Narodowego przy Aleji 3-go Maja - odbywa się pokaz dokumentalnych filmów hinduskich. Filmy to stanowią interesujące uzupełnienie wystawy. (bs)

Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa przy HiL zmienia swój charakter

WIELE bardzo ciekawych i istotnych problemów stało na porządku dziennym ostatniego, dorocznego zebrania przedstawicieli członków RSM przy Hucie Im. Lenina, zastępującego w myśl statutu walne zgromadzenie członków. Delegaci reprezentujący rzeszę 1163 członków Spółdzielni dokonali podsumowania działalności RSM w roku ubiegłym, przedyskutowali projekt nowego statutu oraz regulaminu, bardzo dużo uwagi poświęcili także planom dalszego rozwoju Spółdzielni.

A teraz w dużym skrócie jakimi wynikami może poszczycić się RSM w roku ubiegłym? Założona przy naszej Hucie w 1958 roku Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa zrzeszała na dzień 31 grudnia ub. r. 1017 członków, w tym 153 kobiety, 716 pracowników fizycznych oraz 301 pracowników umysłowych. W pierwszym kwartale br. nastąpił dalszy poważny rozwój Spółdzielni, z której działalnością coraz większa liczba pracowników huty i innych przedsiębiorstw (głównie budowlano-montażowych) wiąże nadzieje na otrzymanie mieszkania rodzinnego.

Do tej pory 598 spółdzielców (warto podkreślić, że w tej liczbie aż 441 pracowników fizycznych) zdobyło upragnione mieszkania za sprawą RSM. Niestety w dalszym ciągu bardzo poważna liczba członków — 489 (w tym 201 hutników) oczekuje na przydział i oni przede wszystkim zainteresowani są w dalszym pomyślnym rozwoju Spółdzielni. Praktyka wykazała, że najlepszą i najszybszą drogą do powiększenia stanu posiadania RSM jest — obok kontynuowania zakupu nowych bloków — prowadzenie własnego budownictwa.

Dorobek Spółdzielni wyrażający się posiadanymi mieszkaniami jest jeszcze ciągle raczej bardzo skromny. Na dzień 31 grudnia 1961 r. w administracji i użytkowaniu Spółdzielni znajdowało się ogółem 11 bloków mieszkalnych, z czego

4 na osiedlu Kolorowym będących własnością RSM. Dalsze bloki — nr 12, 13, 14 na Osiedlu Spółdzielczym, nr 4, 5, 9 i XII/XIII na Osiedlu Wieczysta, przejdą być może również na własność RSM, złożone bowiem zostały wnioski na zakup budynków w Radzie Narodowej m. Krakowa.

Ciekawie przedstawia się charakterystyka dotychczasowego „stanu posiadania” Spółdzielni. Ma ona 8 mieszkań 1-izbowych, 237 mieszkań 2-izbowych, 298 mieszkań 3-izbowych i 56 mieszkań 4-izbowych. W sumie 1.600 izb o powierzchni użytkowej 28.328 m kw. co daje 18.399 m kw powierzchni mieszkalnej. A teraz w jakich warunkach mieszkają spółdzielcy? Na 1600 izb przypada 1909 osób, a więc wskaźniki wynoszą: 0,8 izby i 9,7 m kw powierzchni mieszkalnej na osobę. W niektórych mieszkaniach panuje zaściankowość, przeważnie większe niż przewidują to obowiązujące aktualnie normatywy, w innych natomiast daje się zauważyć dość duże „luzy”.

Kilka słów o najważniejszej sprawie, budzącej największe zainteresowanie, a mianowicie o konkretnym planie inwestycyjnym Spółdzielni na rok bieżący i na dalsze lata. Zatwierdzony plan na rok 1962 przewiduje wzniesienie na Osiedlu Bieńczyce Nowe (teren Kolonii „E”) 3 budynków, w których znajdzie się 225 mieszkań. Będą to bloki 4-piętrowe, 4-klatkowe, których przewidywany koszt wyniesie mniej więcej 18 mln złotych. W dalszych latach, również na tej samej kolonii bieńczyckiego osiedla, wybuduje Spółdzielnia jeszcze jeden blok 4-piętrowy oraz 3 wieżowce, każdy o 8 kondygnacjach. W sumie do roku 1964 należy spodziewać się oddania 489 mieszkań, a więc akurat tylu, na ile oczekują w tej chwili członkowie.

Wróćmy do obrad. Centralnym zagadnieniem, wokół którego toczyła się dyskusja,

była sprawa przyjęcia nowego statutu Spółdzielni. Statut ten zmienia w dość istotny sposób charakter naszej RSM. Ponieważ dotychczasowa praktyka wykazała, że Spółdzielnia istniejąca przy Hucie i traktowana jako przyzakładowa, zrzesza stosunkowo mało hutników (ok. 37 proc.), gdyż większość stara się i to z powodzeniem o mieszkania z przydziału, postanowiono nadać jej nazwę **międzyzakładowej RSM „Hutnik”**. Z usług Spółdzielni — po reorganizacji — korzystać będą mogli pracownicy w s z y s t k i c h przedsiębiorstwach i instytucjach działających dla potrzeb huty i jej załogi, skierowani na podstawie umów zawartych pomiędzy przedsiębiorstwami a Spółdzielnią.

Dalszą sprawą, która skupiła uwagę dyskutantów była budowa garażu. Ostatecznie zdecydowano rozpoczęcie tej inwestycji na Osiedlu Spółdzielczym i wykonanie jej z funduszy zasobowego RSM **Budowa garażu, który będzie zawierał ok. 10 boksów samochodowych i ok. 17 boksów motocyklowych, ma się rozpocząć w br., a jej koszt określony jest na ok. 700 tys. zł.** Pomyślano też o adaptacji części pomieszczeń na świetlicę i biuro administracyjne.

Bardzo ciekawą i trzeba przyznać pomysłową innowacją jest przyjęcie projektu wprowadzenia opłat czynszu mieszkaniowego przy pomocy umiędzcowanych ksiąteczek PKO. Taki system powinien usprawnić przebieg wnoszenia opłat, dając jednocześnie oszczędności administracyjne. I co również bardzo istotne, posługiwanie się ksiąteczką PKO spowoduje niewątpliwie odciążenie zbędnych czasowo pieniędzy.

Spśród wielu innych poruszonych w dyskusji spraw warto wymienić jeszcze problem normatywów mieszkalnych i ewentualnych opłat za nadmetraż, warsztatów naprawczych, — wypożyczalni sprzętu gospodarczego, pralni mechanicznej itp.

Nowy regulamin współzawodnictwa pracy, opracowany przez kierownictwo Huty i Radę Zakładową, wprowadza nowy element kryterium oceny, a mianowicie podnoszenie kwalifikacji zawodowych, element nie spotykany w dotychczasowych tradycyjnych regulaminach współzawodnictwa. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych jest niezmiernie ważnym czynnikiem w produkcji i nie sposób ominąć go w sumowaniu osiągnięć przodujących wydziałów naszej Huty.

Na podniesienie na wyższy poziom szkol-

kwifikowanego robotnika w zawodzie, trzeba posiadać odpowiedni zasób wiedzy teoretycznej i wykazać się praktycznym opanowaniem zawodu.

W kryteriach oceny znalazł się również problem podnoszenia kwalifikacji drogą uczęszczania do zawodniczych i średnich szkół zawodowych dla dorosłych. Problem ten ma swą wagę, gdyż wielu pracowników naszej Huty w okresie poprzednim nie miało możliwości normalną drogą uzyskać konkretnego zawodu. Obecnie każdy pracownik posiadający wykształcenie podstawowe może szkolić się bez oderwania od pracy w szkołach przyzakładowych HiL i w ten sposób zdobyć zawód hutnika.

Nowe kryteria i regulamin

Dlaczego właśnie kwalifikacje

Jednym z elementów oceny jest zaangażowanie się załogi wydziału w szkoleniu praktycznym młodocianych pracowników, uczniów ZSZ. Wiele uwagi i serca trzeba poświęcić tym młodym 14 czy 16-letnim chłopcom, aby wychować ich na kadrowych pracowników Huty. Dlatego i w tym przypadku załozce uczącej młodocianych zalicza się pewną ilość punktów.

Obok dodatknych kryteriów oceny istnieje również jedno kryterium ujemne, jest nim stary problem ludzi nie mających ukończonej szkoły podstawowej i nie podnoszących swej wiedzy w tym zakresie. Może ten element oceny zaważy na tym, że świadoma część załogi wypłynie na swych ociągających się kolegów i spowoduje, że skorzystają oni wreszcie z organizowanych, z myślą o nich, różnych form szkolenia.

Przedstawione powyżej elementy kryteriów oceny podnoszenia kwalifikacji zawodowych pomogą niewątpliwie kierownictwom wydziałów, radom oddziałowym i całej załodze lepiej i szybciej wykonywać swe zadania.

TADEUSZ GRYGIERCZYK

Piszą dziennikarze amatorzy

Stołówki na cenzurowanym

Członkowie Klubu Dziennikarzy Amatorów ZDK odwiedzili ostatnio kilka stołówek na terenie Nowej Huty. Oto ich uwagi spisane podczas tego rajdu. Czekamy na wyjaśnienia.

NA WZGÓRZACH KRZESLAWICKICH

Jedyną stołówką na Wzgórzach Krzesławickich jest stołówka prowadzona przez Zarząd Kwaterunku i Zaopatrzenia Robotniczego PPB HiL. Ma ona obsługiwać pracowników zamieszkujących w tamtejszych hotelach. Jak wszystko na tym osiedlu i stołówka nie jest taka jak być powinna. Przede wszystkim ilość i jakość posiłków. Obawiam się, że obiad nawet dla dziecka byłby za mały, a coś dopiero dla robotnika pracującego przy budowie.

Stołówka mieści się w bardzo ciemnym pomieszczeniu, zajmuje 2 małe pokoiki, w których pod ścianami przybito deski, pokryte blachą: są one tak wąskie, że trudno zmieścić 2 talerze. A obsługa? Wyjątkowo niemrawa. Trzeba długo czekać w kolejce zanim się otrzyma swoją porcję.

B. NOWAK

W TZW. „JEDYNCE”

Przez stołówkę na „jedynce” czyli w bl. 1 na osiedlu Młodości przewija się codziennie w porze obiadowej ok. 400

osób, które przeważnie korzystają ze stołówek na podstawie karty miesięcznej. Największe pretensje dotyczą jakości posiłków zwłaszcza szczupłości porcji (mięsa).

— Stołówka nie jest w stanie — tłumaczy nam kierowniczka, zapewnić stałej gramatury dań mięsnych, gdyż wszystko uzależnione jest od rzeźni OZR w Lubocy. Jakość dostaw nie zawsze odpowiada wymaganiom stawianym przez stołówkę...

W podobny sposób tłumaczy kierowniczka następny zarzut dotyczący zbyt małego urozmaicenia jadłospisu i przepadłości w doborze dań... Nie ma nawet ramowego jadłospisu tygodniowego. Zakład nie posiada dietetyczki, co odbija się na jakości posiłków. Wśród wielu uwag w książce życzeń i zażeń znajdujemy m.in. notatkę o tym, że 31. I. br. zabrakło dla 7-miu pracowników obiadów. Fakt ten nie wymaga komentarzy. Ale dla ścisłości warto dodać, że są też uwagi mówiące o znacznej poprawie pracy stołówki od chwili objęcia kierownictwa przez p. LEŚNIEWSKĄ.

R. MILC

(Dokończenie na str. 4)

Przyszłość budownictwa

Co to jest „DOMINO”

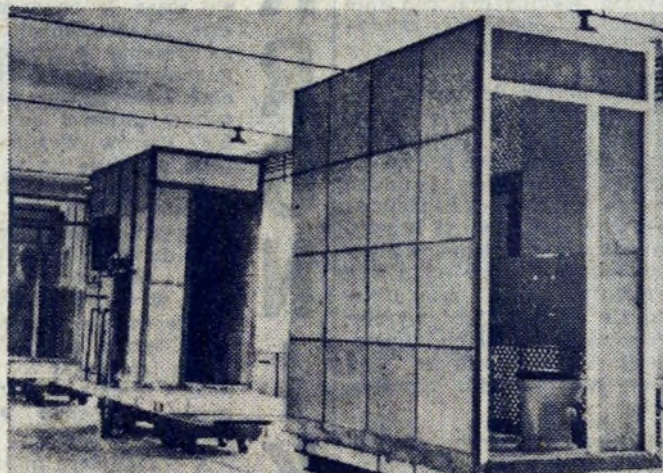
SKĄD W OGÓLE powstała nazwa „Domino”? To bardzo proste. Elementy prefabrykowane, wielkie płyty, podobne są do zwykłych kostek — popularnego domina — wszystkim dobrze znanej gry towarzyskiej. Najciekawsze jest niewątpliwie to, że z tych elementów, z 16 zaledwie form, wybudować można całe osiedle, stosując wiele sposobów montażu prefabrykowanych płyt. Konstrukcja oparta jest o niestosowane jeszcze w Polsce rozwiązania projektowe. Waga budynku ulega poważnemu obniżeniu — z 600 kg do 230 kg na 1 metr sześć. Analogicznie — prędkość robót maleje z 10 godzin na 1 m

gólnymi mieszkaniami kładzie się specjalne płyty izolacyjne, chroniące od hałasu, z którym medycyna nakazuje walczyć. Jeszcze jednym sposobem odpowiedniej izolacji są stosowane w tej metodzie tzw. „plywające podłogi”, a więc nie umocowane „na mur” lecz położone — po idealnym ich dopasowaniu — na warstwie szklanej waty.

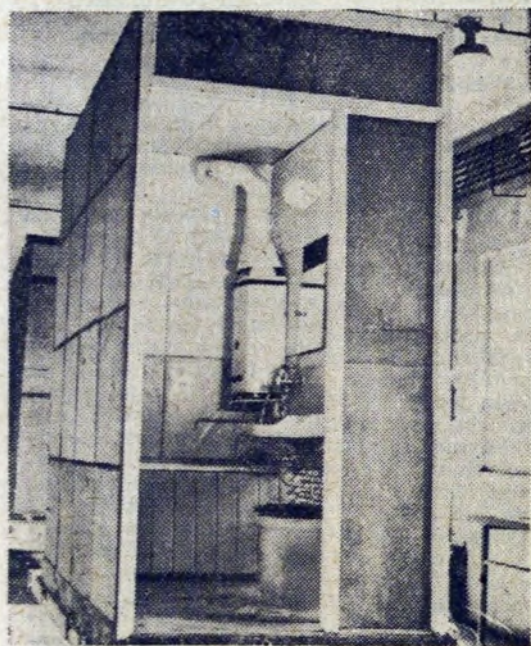
Przyszli mieszkańcy domów

prefabrykowanych nie będą w ogóle wymagały tynkowania. Nowością są także prefabrykowane węzły kuchenne i kabiny łazienkowe — przywożo-

ski Zarząd Budownictwa. Przede wszystkim doprowadził do zbudowania wielkopłytkowego poligonu przy Zesławickich Zakładach, produkujące-



A oto kabina łazienkowa już „na miejscu” czyli w budynku, chociaż jeszcze nie obudowana ścianami zewnętrznymi. — Zwróćcie uwagę na wyposażenie, a zwłaszcza na estetyczne ściany, nie wymagające tynku ani malowania.



Tak oto niemal „stałomowa” wygląda produkcja kabiny łazienkowej dla budynku typu — „Domino”.

szęść. (w budownictwie tradycyjnym) do 3-ach godzin! Już to samo przemawia chyba dość silnie za tą ciekawą metodą. Nie przerażajcie się tym, że ściany w „dominowym” budynku mają tylko 10 cm grubości; mimo to są trwałe i pewne. A dla użytkowników na pewno bardzo ważny staje się fakt, że między poszcze-

chcieliby jednak wiedzieć coś więcej na temat „Domina”. Informujemy więc o dalszych nowościach, jakie zawierają będą te arcydzieła i supernowoczesne budynki. Znajdą się w nich m. in. różnorodne rodzaje podłóg z tworzyw sztucznych — estetyczne i praktyczne w użyciu. Ściany i sufity ze specjalnych elementów

ne na plac budowy już gotowe: z wanną, umywalką, szafką z lustrem itp.

Tyle teoretycznie. Trzeba jednak wiedzieć, że „Domino” zakończyło już swój etap zagadnień konstrukcyjno-technicznych i przeszło szerokim frontem do realizacji projektów. Każdy z nas może oglądać prototypowy budynek o 5 kondygnacjach i 220 izbach, wzniesiony w osiedlu Centrum D. Już we wrześniu br. powinien być przekazany do użytku. W tym wypadku cykl budowy trwa oczywiście długo, nie zapominajmy jednak, że jest to prototyp, w którym trzeba jak najdokładnie sprawdzić projekty, unikając niespodzianek przy masowej już „produkcji” tego rodzaju obiektów.

Sprawą „Domina” bardzo energicznie zajął się Krakow-

go jedynie prefabrykaty typu „Domino”. Już w tym roku wykonane tu elementy wystarczą do budowy 750 izb, w roku przyszłym moc produkcyjna zostanie podwojona.

Tak więc „Domino” ma wielką przyszłość. Przewiduje się, że w roku 1965 nasze PBM zbuduje 4300 izb systemem wielkopłytkowym, a 4800 doprowadzi do stanu surowego. Będzie to olbrzymi krok na drodze do uprzemysłowienia budownictwa miejskiego, stawiający Kraków wraz z Nową Hutą na drugim miejscu pod tym względem w Polsce, tuż za stolicą. — To oczywiście musi napawać dumą i optymizmem.

D. RYBARCZYK

Potrzebna placówka

O tym, że poradnia świadomego macierzyństwa jest w Nowej Hucie potrzebna, przekonuje nas liczba zgłaszających się co roku do zabiegu przerywania ciąży. Na polu uświadamiania małżeństw w dziedzinie kultury seksualnej mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia.

Poradnia taka, staraniem dr. Jadwigi Beaupre, przy aktywnym poparciu i daleko idącej pomocy ze strony wydziału zdrowia DRN, czynna będzie już od najbliższego poniedziałku, tj. od 16.00 w budynku Szkoły Rodzenia — osiedle Willowa 19 (telefon 419-57). Na życzenie Czytelniczek i Czytelników pisma, którzy i do nas niejednokrotnie swracali się z

próbą o pomoc w utworzeniu poradni, informujemy o godzinach przyjęć w nowo utworzonej placówce — Poradni Świadomego Macierzyństwa i... Olcostonia. Tak, bo i mężczyźni będą mogli obecnie korzystać z porad, udzielanych przez lekarzy.

Dyżury poradni przedstawiają się następująco: **Poniedziałek** godz. 8 — 10 — dr. Jadwiga Beaupre, **wtorek** godz. 16 — 18 — dr. Barbara Klejsyk, **środa** godz. 8 — 10 dr. Jadwiga Poręba, **godz. 16 — 18** — dr. Janusz Rejniak, **godz. 18 — 20** — dr. Adamczyk (ostatnie dwa dyżury wyłączenie dla mężczyzn), **czwartek** godz. 16 — 18 — dr. Lubow-Popowicka i **piątek** godz. 17 — 19 — dr. Celestyna Kolaczowska, (dr)

Mer inä Witold Künstler

Jeszcze o I kwartale - ale bardziej optymistycznie

POPRZEDNI NUMER „Głosu Nowej Huty” zamieścił artykuł przedstawiający w skrócie wyniki produkcyjne osiągnięte przez naszą hutę w I kwartale br. Tabela przytoczona w tym artykule podaje wykonanie planów produkcyjnych poszczególnych wydziałów. Wynika z niej, że szereg podstawowych wydziałów nie wykonał nałożonych na nie planów produkcyjnych i nie wykonała również planu produkcji towarowej w cenach zbytu cała huta.

Osiągnięte wyniki produkcyjne nie mogą zaspokoić naszych życzeń i ambicji, choćby z powodu niepełnego wykonania zadań. Trzeba tu omówić przede wszystkim 3 wydziały spod znaku 98,4 proc. wykonania planu produkcji I kwartału a to: **Walcownię Zgniatacz, Stalownię i Wielkie Piece.** Jak pamiętamy prawie cała druga połowa ub. roku stała pod znakiem ograniczonej zdolności produkcyjnej Walcowni Zgniatacz, która nie mogła uporać się z całą ilością stali dostarczonej przez Stalownię. Rezultatem tego było gromadzenie się dużego zapasu stali we wlewkach. Jakkolwiek Walcownia Zgniatacz nie wykonała w I kw. w pełni nałożonych na nią zadań, to jednak produkcja jej wzrosła w stosunku do IV kwartału ub. roku o 4,7 proc., mimo iż I kw. br. ma o 2 dni mniej niż IV kw. ub. roku. W porównaniu do I kw. ub. roku produkcja kęsków wzrosła o 10,3 proc. Mimo bardzo trudnych warunków wykonała walcownia w marcu napięty plan produkcji kęsek i są objawy wskazujące na przełamanie dotychczasowych niepowodzeń. Uruchomienie 11 pieca wlebnego winno pozwolić na całkowite opanowanie sytuacji w tym wydziale, który dostarcza podstawowych półfabrykatów dla naszych walcowni wyrobów gotowych.

Drugim naszym wydziałem, który nie wykonał nałożonych na niego zadań była Stalownia. Uzyskała ona wzrost produkcji o 3,5 proc.

w stosunku do IV kw. ub. roku. Porównywanie z I kw. ub. roku nie jest celowe z uwagi na to, że nie było w nim jeszcze 10 pieca martenowskiego. Sytuacja nasza nie jest tu jednak tak optymistyczna jak w przypadku Walcowni Zgniatacz. Zadania nasze w produkcji stali martenowskiej są bardzo wysokie, a trudności jakie ujawniły się w pracy Stalowni w ciągu I kwartału wymagają pewnego czasu na ich całkowite przełamanie i opanowanie. Jak poprzednio, cały wysiłek zwrócono na pokonanie trudności Zgniatacza, tak obecnie skoncentrowanie całej uwagi na pracy Stalowni wydaje się być aktualnym nakazem.

Walka o produkcję w Stalowni, to nie tylko walka o ilość stali potrzebnej dla naszych walcowni i walcowni „starego” hutnictwa, to jest również walka o jakość stali potrzebnej dla naszych odbiorców, których wymagania stale rosną, bo rosną przecięt i wymagania społeczeństwa, któremu służy przemysł. Proces uszlachetniania naszej produkcji, którego wyrazem jest rosnąca ilość blach jakościowych i pokrywanych, a szczególnie ocynkowanych, wymaga coraz lepszych gatunkowo stali, a to zwiększa wymagania w stosunku do stalowni.

Trzecim wydziałem, który wykonał zadania kwartalne w 98,4 proc. są **Wielkie Piece**, które chyba przełamały zły okres i powinny zacząć odrabiać zaległości planowe. Wykonanie planu produkcji w marcu, Jakkolwiek nie całkowicie przekonywające, wskazuje na znaczną poprawę pracy pieców. Cieszyć musi opanowanie pracy naszego największego kołosa hutniczego tj. wpr nr 4, którego produkcja była o okresami rekordowo wysoka. Dużą w tym zasługą Aglomerowni, która podnosić poważnie produkcję spieków umożliwiła pracę pieców prawie na pełnym wsadzie aglomeratowym. Wzrost produkcji spieków w I kwartale w stosunku do IV kwartału o 17,7 proc. jest wynikiem realnego w tym aglomerowni postępu technicznego. W porównaniu z I kwartałem ub. roku wzrost produkcji jest bardziej wydatny bo wyniósł 27,3 proc.

Nasze **Walcownie Gorąca i Zimna blach** oraz **Walcownia Profili Drobnych** wykonały nałożone na nie zadania produkcji całkowitej z wyjątkiem **Ocynowni Blach.** Wykonanie zadań ilościowych nie odpowiada w pełni potrzebom naszych klientów, których zamówień w 100 proc. nie zrealizowaliśmy.

WYKONANIE PLANÓW produkcji przez walcownie zdecydowało o poziomie wykonania planów produkcji towarowej przez całą hutę i gdyby nie występowanie w naszych planach produkcyjnych tzw. „niemienklaturowej produkcji towarowej” wykonaliśmy w przeszło 100 proc. plan produkcji towarowej w cenach zbytu. Trzeba jednak powiedzieć, że to przejściowe zjawisko dzięki zrozumieniu władz i poparciemu udzielonemu nam przez czynniki społeczno-polityczne zostanie wyeliminowane, a procent wykonania planów produkcji

towarowej będzie odpowiadał wykonaniu naszych rzeczowych zadań. Wzrost produkcji huty jest ogromny. W stosunku do IV kwartału ub. roku wzrosła ona o 10,8 proc., a do I kwartału o 28,2 proc. Nie można w ramach krótkiego artykułu przeprowadzić pełnej analizy pracy huty i jej wszystkich wydziałów. Wydaje mi się jednak konieczne podkreślenie, że nawet przy niewykonanych planach produkcji poszczególnych wydziałów są w ich realizacji zawarte bardziej optymistyczne akcenty, do których należy przede wszystkim pokazywać wzrost produkcji uzyskany w niezmiernie trudnych warunkach zimowych.

POZWALA TO na oczekiwanie lepszych wyników w przyszłości. Pracują w tym kierunku wszyscy. Przygotowania konferencji gospodarczych są naceLOWANE na uzyskiwanie coraz lepszych wyników produkcyjnych i ekonomicznych, a zbliżający się 1 Maja — Dzień Święta Pracy staje się natchnieniem do zrywu produkcyjnego popartego zobowiązaniami opartymi o postęp techniczny. Te wszystkie okoliczności muszą być wykorzystane dla poprawy wyników huty, a te optymistyczne akcenty zawarte w niniejszym artykule nie będą na pewno przesadne.



Oto niektóre uszkodzenia wagonów, spowodowane przez niewłaściwy ich załadunek i wyładunek. Nie trzeba dodawać, że straty z tego powodu sięgają grubych tysięcy złotych! W Oddziale Remontów Taboru Kolejowego można zobaczyć bardzo wiele takich „kolejowych wraków”, jaki widzimy na poniższym zdjęciu. Warto pomyśleć o częstszym instruuowaniu pracowników, a w razie nieprzebrania przepisów, wyciągać wobec opornych surowe konsekwencje.

Foto: M. Gładysiek

Rocznie 50 mln dolarów

Pamiętajmy: eksport to bilet wizytowy naszej huty

Coraz lepszą markę zyskują sobie na światowym rynku wyroby hutnicze noszące znak fabryczny HIL. Wyrazem tego jest rozszerzający się z roku na rok eksport produkcji hutniczej i zdobywanie nowych rynków zbytu. W roku ubiegłym eksport naszej huty był o ok. 30 proc. wyższy niż w roku 1960, a obecnie wzrosło o przeszło 18 proc. w porównaniu do roku ubiegłego. Warto poinformować, że jak dowiedzieliśmy się w „Centrozapie” w Katowicach, udział Huty im. Lenina w całym eksporcie polskich wyrobów walcowniczych za granicę jest ogromny, sięga bowiem ok. 50 proc. A wartość tych wyrobów utrzymuje się na poziomie ok. 50 milionów dolarów.

Rok ubiegły zamknięty został bardzo dobrym wynikiem. Nasza huta wykonała plan eksportowy w wysokości 100,7 proc. jeżeli chodzi o wyznaczone jej zadania, natomiast w 100,2 proc. pod względem konkretnych zamówień. Taki rezultat jest bardzo ważnym osiągnięciem, trzeba bowiem wziąć pod uwagę fakt, że na światowym rynku hutniczym robi się coraz ciśnień, wzrasta konkurencja, a odbiorcy stawiają coraz wyższe wymagania odnośnie jakości wyrobów oraz estetyki ich opakowania. Wszliśmy na rynek jako stosunkowo bardzo młody producent, inne zakłady musiały przez długie dziesiątki lat „szlifować” jakość swojej produkcji, walczyć o tradycję i markę swoich wyrobów. Eksportujemy w tej chwili do 28 krajów na wszystkich niemal kontynentach świata, nie tylko wytrzymując napór konkurencji, ale dostarczając wyroby walcowane do takich uprzemysłowionych krajów jak USA, NRF, Anglia, Szwecja, Belgia.

W poszczególnych asortymentach wykonanie planu rocznego przedstawia się następująco: eksport blach gorącawalcowanych (ok. 45 proc. całej produkcji) — 102,4 proc. zadań, eksport blachy zimnowalcowanej „czarnej” (stanowiący 25-30 proc. całości) — 96,4 proc. zadań, eksport blachy ocynkowanej (który sięga aż ok. 70 proc. całej produkcji) — 96,7 proc. zadań, eksport rur zgrzewanych (stanowiący ponad 30 proc. produkcji) — 100,5 proc. zadań i eksport profili drobnych — 101,1 proc. planu. W ubiegłym roku obok przeznaczonych dotychczas głównie na eksport wyrobów tj. blach pojawiły się nowe asortymenty, a mianowicie rury stalowe, profile drobne i blacha powlekana. Zapotrzebowanie w świecie na te wyroby jest bardzo duże, stąd — też lista

krajów, które zawarły kontrakty z hutą wzbogaciła się ostatnio jeszcze o Austrię, Cejlon, Indie, Costaricę, Kubę, Syrię i Sudan.

JAK już powiedzieliśmy decydującym czynnikiem w niełatwej walce o utrzymanie się na światowym rynku hutniczym i o zdobycie nowych zamówień, jest sprawa jakości oferowanej na eksport produkcji. Czy pod tym względem uczyniliśmy jakiś istotny krok naprzód? Produkcję blachy gorącawalcowanej można uznać właściwie za opanowaną. Dostawy tej blachy odbywają się terminowo i cieszy się ona dobrą opinią odbiorców. Takie zdanie wyrażają np. importerzy z krajów skandynawskich, przedstawiciel międzynarodowego biura „Veritas” w Paryżu — odnośnie dostaw dla przemysłu naftowego w Argentynie i inni. Trudności przy wykonywaniu blach gorącawalcowanych na eksport wynikają z dużego rozdrobnienia zamówień (zamówienia szwedzkie

i jugosłowiańskie) oraz bardzo częste żądania nietypowych formatów.

Osobny problem stanowi system opakowania blachy. Odbiorcy zarzucają, że opakowania są za ciężkie, nie chronią blachy przed korozją i już optycznie nie reklamują towaru.

Dużo gorzej jest natomiast z jakością blachy zimnowalcowanej. Otrzymujemy często sygnały świadczące o zastrzeżeniach odbiorców zarówno z krajów Demokracji Ludowej jak i z krajów kapitalistycznych odnośnie z jednej jakości blachy, nieterminowości dostaw, złego sposobu pakowania. Z tego powodu straciła nawet huta już niektórych klientów. Do najczęściej powtarzających się trudności należy zaliczyć braki w zapatrzeniu materiałowym, przede wszystkim zaś brak dobrego emulgatora (produkowanego przez rafinerie Jedicze nie zda egzaminu, a starania o import z NRF nie odnosi skutku), braki w wyposażeniu inwestycyjnym, pewne wady samych urządzeń (przedstawienie się oleju smarowniczego na powierzchni blachy).

Wniosek może być tylko jeden: cały wysiłek musi iść w kierunku pokonania tych

wszystkich przeszkód, aby dla blachy „czarnej”, którą już wprowadziliśmy na zagraniczne rynki, utworzyć zieloną drogę zbytu.

ZNOWYCH asortymentów dużym zainteresowaniem za granicą cieszy się blacha ocynkowana, rury zgrzewane i profile drobne. Blacha biała, ocynkowana kupowana jest chętnie m. in. przez Syrię, Ghanę i Egipt. Rury cieszą się dużym popytem nie tylko w krajach Demokracji Ludowej, ale i w państwach skandynawskich — w Danii, Finlandii, Szwecji, Islandii, Holandii i NRF. Świetnie wypadł „debiut” z profilami drobnymi. Już 26 marca wykonany został plan eksportu za I kwartał br. A trzeba dodać, że w tym okresie sprzedaliśmy prawie 5 razy więcej tych wyrobów niż podczas całego ub. roku. Profile drobne sprowadza m. in. Arabia Saudyjska, Belgia, Finlandia, Ghana, Irak, NRF, Sudan, Syria, Szwecja. W przyszłości przewiduje się rozszerzenie asortymentu i wprowadzenie na eksport jeszcze katowników, materiału płaskiego i pretów zebrowanych.

W sumie realizacja zadań eksportowych naszej huty przebiega na ogół pomyślnie. Dalsze jej perspektywy zależą od wysiłku całej załogi, wywierającej decydujący wpływ na jakość i wygląd końcowego wyrobu. Pamiętajmy, że eksport to bilet wizytowy HIL na szerokim świecie, miernik jej możliwości, roli i znaczenia, ją.

Stółki na cenzurowanym

(Dokończenie ze str. 3)

W DMH

Daruję sobie cytowanie niezbyt pochlebnych uwag konsumentów stołki, mieszczącej się w DMH na os. Stalowym i od razu stwierdzę: nie widzę obiektywnych przyczyn istniejącego stanu rzeczy. Odbiady są niesmaczne, niekaloryczne i mało urozmaicone. „Cały tydzień sos, następnie kapusta i z powrotem to samo” — oto co powiedział jeden z wielu moich rozmówców, którzy specjalnie się nie różnili w wyrażanych opiniach. Kiedyś wzywano nawet kierownika OZR, który wystąpił w sprawie, stwierdził, że jest źle i na tym się skończyło. Niezadowoleni mieszkańcy hotelu i stołownicy czekają na poprawę... F. GWOZDZ

Atrakcyjne wycieczki zagraniczne

W Oddziale PTK w naszej hucie można zacerpnąć bliższych informacji o szeregu atrakcyjnych zapowiadających się wycieczek zagranicznych. Pracownicy naszej huty mogą wyjechać np. na Węgry (wycieczka od 31 maja do 13 czerwca — cena 2.700 zł, od 7 do 17 czerwca — cena 2.514 zł), do Rumunii (wycieczka od 15 do 28 czerwca — cena 4.500 zł, od 13 do 26 czerwca — cena 3.700 zł), do Jugosławii (wycieczka samolotem

od 18 do 19 września — cena 6.000 zł, od 25 października do 3 listopada — cena 6.000 zł. Dokumenty należy składać: na wycieczkę pierwszą do 15. VI, na drugą do 15. VIII. br.

Biuro Turystyki Zagranicznej PTK oferuje ponadto wiele innych wycieczek m. in. samolotem do Rumunii, do CSRS autokarem, samolotem i pociągiem specjalnym oraz na Węgry, pociągiem,

KRONIKA BHP

Jeszcze raz o drogach

Tym razem chcielibyśmy się zająć jedną z najbardziej uczęszczanych dróg na terenie kombinatu, a mianowicie drogą wiodącą obok Centralnego Laboratorium, Siłowni do Wielkich Pieców. Ważna ta arteria znajduje się w fatalnym stanie. Nawierzchnia asfaltowa jest w wielu miejscach poniszczona, nic więc dziwnego, że autobusy huty i inne pojazdy wykonują w czasie jazdy niebezpieczne i dla pasażerów i dla taboru skoki. W dodatku nieoczyszczana jak należy jezdnia zamienia się często w jedno wielkie błotniste bajoro.

A cóż dopiero mają mówić przechodnie. Jeżeli droga znajduje się w fatalnym stanie, to chodnik — na wielu odcinkach — nie nadaje się w ogóle do użytku gdyż po prostu... nie istnieje. O tym żeby dostać się do rejonu Wielkich Pieców na piechotę, bez obłożenia się do kolan i zachlapania przez samochody, nie ma w ogóle mowy. Dlatego zapewne wszyscy korzystają z komunikacji autobusowej, powiększając i tak ogromny tłok w pojazdach, które wskutek ustawicznego przeciążenia błyskawicznie ulegają niszczeniu.

W ogóle problem dróg i chodników w hucie (nie tylko ich konserwacji) nabiera coraz większej ostrości. WZD — biorąc pod uwagę wielkość huty, kilo-

metry dróg i liczne zleńce — nie może podołać obowiązkowi. Trzeba więc pomyśleć o jakimś innym rozwiązaniu tej sprawy. Stanu jaki panuje obecnie, nie można dłużej tolerować. Przykładem zaniedbania — obok wspomnianej już drogi — jest ponadto droga do ZK, do Walcowni Zgniatacz oraz uczęszczana przez liczne wycieczki droga wzdłuż elektrotrofilów Wielkich Pieców.

Co z trójkami?

Niedawno z okazji wielkiej narady jaka odbyła się w hucie na temat BHP, pisaliśmy o powoływaniu we wszystkich zakładach, wydziałach i oddziałach trójek kontrolujących stan zabezpieczenia pracowników przed wypadkami. Mysł jak najbardziej słuszna. Trójki bowiem występujące w składzie: inżynier lub technik, członkowie organizacji społecznych, mogły by odegrać niesłychanie doniosłą rolę ujawniając źródła niedociągnięć organizacyjnych i zagrożeń. Słowem, po akcji tej należało się spodziewać wiele dobrego.

Niestety, jak dowiedzieliśmy się w Dziale BHP huty, nie we wszystkich wydziałach owe trójki przystąpiły już do pracy. Na co czekać? — Praca ich jest już w tej chwili bardzo potrzebna, o czym najlepiej świadczą liczne wypadki przy pracy. A więc

Sprawa drobna lecz ważna

Był okres, że nie słyszano się u nas w hucie narzekania robotników na jakość tak powszechnych narzędzi pracy jakimi są młotki. Obecnie nastąpiła duża zmiana na gorsze. Zastrzeżenia budzą zwłaszcza drewniane style młotków, wykonywane z nieodpowiedniego materiału bardzo zresztą niefachowo, a może i niedbale. Zdarza się często, że style te pękają przy pracy wskutek czego grozi poważne niebezpieczeństwo. Jeden z takich wypadków zdarzył się niedawno w wydziale K-8 ZK. Utrącony ze styliska 5 kg. młotek omal nie zabił człowieka. Ponieważ nie są to wypadki sporadyczne, a na jakość stylów do młotków dostarczanych z centralnego magazynu huty mnożą się skargi, należałoby zastanowić się nad wyszukaniem innego, solidniejszego wykonawcy.

Ostatecznie sprawa to drobna, ale przy tym bardzo ważna.



1. Zespół baletowy w tańcach rzeszowskich.

Foto J. Brożek

Balet HiL wyjeżdża do Anglii

W IADOMOŚĆ o wyjeździe zespołu baletowego ZDK HiL do Anglii jakkolwiek nie spodziewana, nie była jednakże czymś niezwykłym i zbytnio zaskakującym. Wiadomo przecież, że balet Huty im. Lenina od wielu lat zajmuje czołowe miejsce w amatorskim ruchu artystycznym w kraju, odbył dwukrotnie tournée po Węgrzech, występował w wielu miastach i na wielu estradach. Zapowiedź „zamorskiej” eskapady przyjęliśmy więc jako kolejne wyróżnienie świetnego zespołu. Właśnie o tym rozmawiamy z jego kierownikiem mgr H. Duda.

— W pierwszym rzędzie — prosimy o przedstawienie celu i programu pobytu w Anglii?

— Zespół nasz wyjeżdża do Anglii na Międzynarodowy Festiwal Muzyki i Tańca. Wytypywany został przez CRZZ jako najlepszy zespół taneczny w Polsce, oczywiście wśród amatorów. Specjalna Komisja CRZZ i Ministerstwa Kultury i Sztuki wyraziła zgodę — po uprzednim zapoznaniu się z poziomem jaki zespół reprezentuje — na wyjazd, a następnie po przedstawieniu programu zatwierdziła go do pokazania na Festiwalu w Anglii. Pragnę dodać, że nasz wyjazd jest zasięgą nie tylko zespołu, lecz i kierownika ZDK p. mgr H. Kaźmierczaka, który zawsze żywo interesował się jego pracą i rekomendował nas w Warszawie...

— Wyjeżdżamy 18 kwietnia, samolotem do Londynu, a stąd pociągiem i statkiem na

Wyspę Isle of Man, gdzie — w mieście — Castle Town — odbywać się będzie Festiwal. Zespół składa się z 4 par, wytypowanych przez komisję. Są to najstarsi — stążem — członkowie zespołu, reprezentujący najwyższy poziom i zdolności. — Może przedstawimy naszych reprezentantów, rzadko mówi się o nich imiennie, zawsze występują jako zespół?

— Proszę bardzo; kobiety: Cecylia i Ewa Blaszewicz, Aniela Kocylowska, Antonina Palochówna, oraz mężczyźni: Marian Cichoń, Janusz Chytrzyński, Anatol Kocylowski i Ryszard Magnuszewski.

Poza tym jadą z nami śpiewaczka p. Alleja Ślaweczka (sopran), która śpiewać będzie pieśni ludowe i p. Marian Korzonek, w którego reku od samego początku spoczywają sprawy muzyczne.

— Jaki program zaprezentuje Zespół na Festiwalu?

— Program składa się z 5-ciu tańców. Zaczynamy hejnałem krakowskim, po czym pierwszy będzie krakowiak, następnie wiązanka tańców rzeszowskich, mazur, kujawiak — oberek i kończymy znowu krakowiakiem fantastycznym, do muzyki Paderewskiego. Jest to układ w opracowaniu artystycznym — w odróżnieniu od pierwszego, który jest krakowiakiem ludowym.

— A co z polonezem, przecież to mocny punkt Waszego repertuaru?

— Niestety za mało par, żeby można było osiągnąć odpowiedni efekt.

— Nie chciałbym wdawać się w przewidywania, niemniej pytanie nasuwa się samorzutnie: jak Pan ocenia szanse podopiecznych par?

— Przede wszystkim muszę powiedzieć, że na Festiwal przyjadą właściwie reprezentacje poszczególnych krajów, a więc najlepsze zespoły, zatem należy oczekiwać naprawdę silnej konkurencji. Najbardziej „boimy” się reprezentacji Węgier i Rumunii. Wyróżniają się one niezwykłą dynamiką. Nasze szanse tkwią jednak w dużym zróżnicowaniu tańców. Zespół musi przy tym wykazać maksimum temperamentu i wery, a wówczas, kto wie, może uda nam się zająć niezłe miejsce... Gospodarze widocznie oczekują po nas „czegoś dobrego” skoro już zaprosili zespół na tournée po Szkocji.

— Ciekaw jestem jak radzicie sobie z muzyką, przecież orkiestra nie wyjeżdża?

— Pomaga nam tu technika; po prostu zabieramy ze sobą magnetofon z nagraniami. Zespół będzie tańczył przy własnej orkiestrze, choć ona w tym czasie znajdować się będzie w Nowej Hucie.

Rozmawiał J. Zab.

W Świnoujściu już budowa Likwidacja „Sanato” Jedziemy do Juraty

Ostatnio często można się było spotkać w naszej hucie z dyskusjami na temat wypoczynku po pracy i turystyki oraz bazy umożliwiającej właściwą akcję kolonijną. Nic w tym dziwnego, mamy już rozpoczęty sezon wczasów, turystyki i wypoczynku. Chcielibyśmy odpowiedzieć najpierw na pytanie: jak przebiega realizacja pięknych planów budowy pierwszego stałego, własnego ośrodka kolonijnego w Świnoujściu — Warszawie?

Otóż czas nie został zmarnowany, budowa ośrodka już się zaczęła. Do końca kwietnia wszystkie elementy prefabrykowane, które dostarcza wytwórnia w Namysłowie, znajdują się na placu budowy. Roboty pójdą pełną parą. Wykonawca tj. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego cieszy się dobrą „marką”, a więc — mamy nadzieję — ukończy budowę w terminie umożliwiającym planowy wyjazd dzieci na kolonie.

Akcja kolonijna jest już zresztą w hucie w toku. Ustalono, że w br. spośród ok. 12 tys. dzieci w wieku kolonijnym, z wypoczynku na koloniach skorzysta 2510 dzieci. 2110 wyjedzie do ośrodków, 400 na obozy harcerskie. W tych dniach wydziały huty otrzymają ostateczny rozdział miejsc kolonijnych.

Sprawa nie jest jeszcze wprawdzie zdecydowana, ale prawie pewne, że tego lata po raz ostatni będziemy mogli spędzić urlop w DW „Sanato” w Zegiestowie Zdroju. Kończy się już okres dzierżawy tego budynku, a huta nie zamierza kontraktu odnawiać. Składa się na to wiele przyczyn, przede wszystkim fakt nierentowności obiektu. Budynek jest już stary,

wyeksplotowany, za drogo kosztowały by konserwacja, remonty i utrzymanie. Zamiast dopłacać ok. 600 tys. zł rocznie do „Sanato”, korzystniej chyba będzie przeznaczyć te pieniądze na zakup wczasów w obiektach FWP. Podobnie jak w ub. roku przygotowywana jest umowa pomiędzy hutą a FWP, która zagwarantuje naszej załodze odpowiednią ilość skierowań wczasowych z uwzględnieniem najbardziej atrakcyjnych terminów i miejscowości.

Rekompensatą po utracie „Sanato” będzie nowy nabytek huty w Juracie na Półwyspie Helkim. Tego roku już 400 osób, a więc prawie połowa tej liczby wczasowiczów, którzy gościli w „Sanato”, skorzysta z wczasów rodzinnych w Juracie. Obiekt — już przelaty na razie na warunkach dzierżawy — jest ładnie położony nad samym brzegiem morskim, w lesie, ok. 500 m od stacji kolejowej. Będą z niego korzystać zarówno dzieci wyjeżdżające na kolonie (ok. 350) jak i wczasowicze (ok. 400).

Ciągle otwarta natomiast pozostaje sprawa budowy własnego obiektu wczasowego, najprawdopodobniej w Krynicy. Nie ma jeszcze na ten cel pokrycia finansowego, niemniej projekt wart jest z wielu względów realizacji (mogłoby być wykorzystany m. in. dla celów lecznictwa sanatoryjnego).

Amatorzy sportów wodnych wyjechać będą mogli — podobnie jak w roku ubiegłym — nad Jezioro Rożnowskie. Ośrodek huty w Kobylegrodku Bartkowej wymaga jeszcze dość dużego wkładu pracy, trzeba doprowadzić świątli, wodę, pomyśleć o kanalizacji i rozbudowie sali jadalnej. Ponadto, wyposażyć ośrodek w większą ilość sprzętu wodnego. W trakcie opraco-

23 mln zł na budowę szkół

Na koncie nowohuckiego SFBS zanotowano w ciągu trzech lat już — ponad 23 mln złotych. Najwyższy udział w tej kwocie ma Złota Huta im. Lenina, która w 1960 r. ofiarowała na ten cel 9 mln złotych.

W ubiegłym roku na SFBS wpłynęło 5.949 tysięcy złotych, wpłaconych głównie przez pracowników różnych nowohuckich zakładów pracy i instytucji, którzy zadeklarowali potrącenie 0,5 proc. swoich zarobków. — Znaczną sumę bo 132 tys. złotych przekazała na budowę szkół 1000-lecia młodzież szkolna.

Niezadowolające są natomiast wyniki zbiórki zorganizowanej w osiedlach wiejskich Nowej Huty, w których w ciągu całego minionego roku zebrano za ledwie 2.185 złotych, tj. 2 proc. planu. Jest to tym bardziej przykre, że większość nowych szkół 1000-lecia powstaje właśnie na wsi. Niedawno przekazano do użytku młodzieży nowoczesną szkołę w Łęgu, budowa której pochłonęła 4,5 mln złotych oraz szkołę podstawową w Branicach (4 mln złotych).

Dla najlepszych w zbiorce na budowę szkół 1000-lecia Działnicowy Komitet SFBS w Nowej Hucie przyznał dyplomy uznania. Należą do nich m. in. Huta im. Lenina, Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych, Przedsiębiorstwo „Mostostal”, Krakowskie Zakłady Przemysłu Tytoniowego, Zakład Konstrukcji i Budowy Urządzeń, Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych, Zarząd Sprzętu PPB HiL, Działnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych i Szpital Miejski w Nowej Hucie.

Należy nadmienić, że w planach budowy na najbliższe lata jest budowa 2-ch nowych szkół: Na Skarpie i przy ul. Bulwarowej. (dz)

„Echa Świętokrzyskich Gór”

Literatura dla młodzieży dotycząca okresu wojny i okupacji oraz walk polskich sił rewolucyjnych z hitlerowskim neofaszystami jak dotychczas jest jeszcze nader uboga.

Młodzież nie ma wręcz możliwości zobaczenia owego heroizmu i patosu walki, jaką toczyła Gwardia Ludowa i Armia Ludowa z faszystem niemieckim. Szukanie przez dorastające pokolenie bohaterów tylko w czasach zamierczliwych z pominięciem historii najnowszej nie jest zjawiskiem zbyt zdrowym i słusznym. Toteż przelamujące ten stan rzeczy pozycje ukazujące się w naszych wydawnictwach muszą budzić wyraźną sympatię i zadowolenie.

Właśnie „Wydawnictwo Łódzkie” wystąpiło z ciekawą książką Ryszarda Klimeczaka „Czas — karabin”. Ten debiut pisarski młodego reportażysty jest ciekawą formą beletryzowanego pamiętnika posiadającego poważne wartości dokumentalne.

Drugą pozycją, która stoi na pograniczu dokumentu i beletrystyki, jest wydana przez „Naszą Księgarnię” książka Władysława Kisielewskiego „Echa Świętokrzyskich Gór”. Ten zbiór dość luźnych obrazów i scen bohaterskiej walki o wyzwolenie Ojczyzny wiąże ze sobą ciekawie przedstawione losy dwóch chłopów Staszka i Bronka, Patriotyzm i poświę-

cenie, inicjatywa i spryt a nade wszystko piękna, wzajemna przyjaźń — to cechy młodych bohaterów, cechy, które należy wpajać we współczesne dorastające pokolenie.

Wl. W.

Ryszard Klimeczak: „Czas — karabin”, Wyd. Łódzkie 1961 — cena 12 zł. Władysław Kisielewski: „Echa Świętokrzyskich Gór” — Warszawa 1962 — Wyd. Nasza Księgarnia — cena 13 zł.

Na terenie Wydziału W-16 — branżowa komisja propagandy, dobrze wykorzystuje środki propagandy wizualnej takie jak hasła, apele, planse, gabloty, gazetki ścienna, a ponadto dwa razy w tygodniu, za pośrednictwem miejscowego radiowęzła, nadaje dla załogi, dziesięćminutowe pogadanki, apele, komentarze i komunikaty, dotyczące problematyki związanej z konferencją gospodarczą.

W Wydziale Mechanicznym liczne hasła, i błyskawice wzywają załogę do masowego udziału w przygotowaniu kon-

ferencji. Świetlna strzała wskazuje stoisko informacyjne, w którym pełnią stałe dyżury członkowie personelu inżynierjno-technicznego. W punkcie tym składa załoga po uprzedniej konsultacji swe wnioski, zgłasza postulaty i zobowiązania dotyczące poprawy gospodarki wydziału.

Obok punktu umieszczono kiosk uczciwości — bezobsługowy punkt zaopatrzenia w codzienną prasę. Jest to owoc pracy tow. Radwańskiego. W punkcie tym już o godz. 6.15 załoga zaopatruje się w „Ga-

Korespondencje i listy
Przed Konferencją Gospodarczą

zetę Krakowską” — „Głos Nowej Huty”, czy „Walkę Młodych”, a nawet w dzienniki sportowe. Jak bardzo potrzebna była ta inicjatywa komisji propagandy świadczy fakt, że już dziś ilość sprzedawanych pism przekracza 100 egzemplarzy dziennie.

Żywą akcję propagandową, widać również na terenie Odlewni, Wydziału Konstrukcji, Kuźni i W-17.

ŚLAWOMIR STOPA
Korespondent

AKTUALNOŚCI HUTNICZE

GIGANTY HUTNICZY

W ZSSR konstruktorzy radzieccy pracują nad projektem największego w świecie kombinatu hutniczego, o rocznej zdolności produkcyjnej około 25 mln ton stali. Projekt nowoczesnej, całkowicie automatyzowanej stalowni przewiduje wyposażenie jej w olbrzymie dysze do wtlaczania powietrza do pieców, urządzenia grzewcze do wytwarzania wysokich temperatur. Stal i surowka transportowane będą za pomocą olbrzymich ruchomych magnesów. Walcownia tego kombinatu będzie miała moc produkcyjną około 10 mln ton i pozwoli, przy pełnej automatyzacji na nieprzerwane walcowanie elementów z szybkością 10 do 40 m w sekundę.

W OSTROWCU POWSTAJE WIELKI KOMBINAT HUTNICZO-METALOWY

Zgodnie z uchwałą rządu, w Ostrowcu rozpoczęto pierwsze roboty przy budowie nowoczesnego wielkiego kombinatu hutniczo-metalowego. W ciągu bieżącej pięcioletki w Ostrowcu powstanie nowoczesna stalownia martenowska i elektryczna o zdolności produkcyjnej ponad pół mln ton stali rocznie, zakład budowy maszyn i urządzeń hutniczych, odlewnie stali: w próżni i ciągła oraz odlewnia rur żeliwnych la-

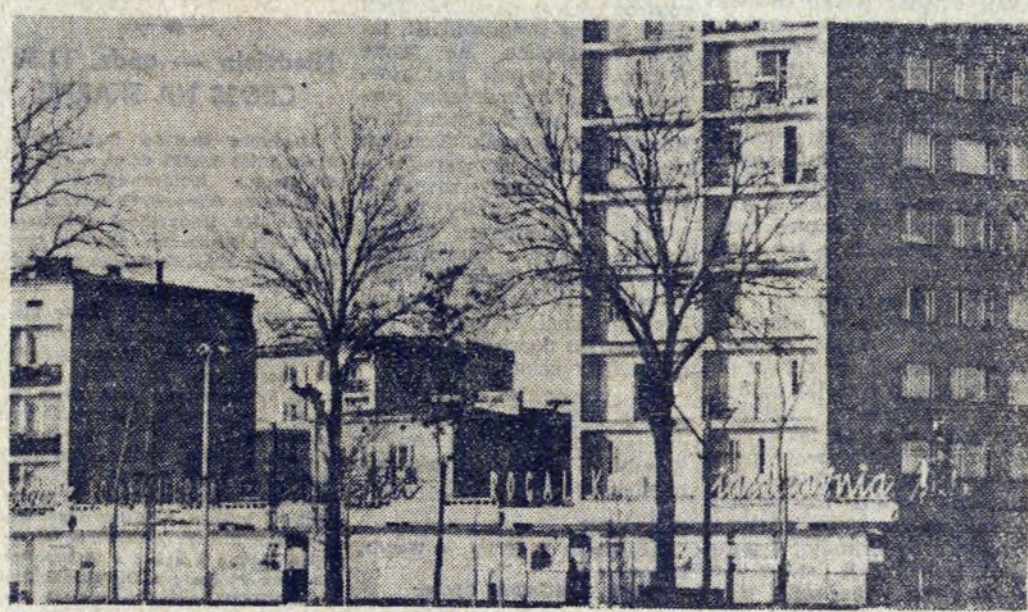
nych odśrodkowo, wytwórnia ciężkich wagonów samowytładowczych, zakład budowy i naprawy kokili dla przemysłu hutniczego oraz największa w kraju prasownia.

STYPENDIA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO

W bieżącym akademickim roku szkolnym — 338 studentów korzysta ze stypendiów ufundowanych przez zakłady przemysłu ciężkiego. Jest to rekordowa liczba, wyższa od ubiegłorocznych stypendiów tego resortu o 2039. Zakłady przemysłu ciężkiego najchętniej fundują stypendia dla studentów: mechaniki, elektrotechniki, łączności i metalurgii.

KŁOBUCKIE KOPALNIE RUDY ŻELAZA

Najpoważniejszą bazą surowcową żelaza w kraju stanie się w najbliższych latach rejon kłobucki. Obecnie w tym rejonie eksploataowane są trzy kopalnie. Kilka miesięcy temu rozpoczęto budowę kopalni „Złotowice” o zdolności produkcyjnej docelowej — 350 tys. ton rudy rocznie. Uruchomienie jej przewiduje się w ostatnim roku pięcioletki. W br. również obok Kłobucka rozpocznie się budowa znacznie większej kopalni „Rybno” o docelowej zdolności produkcyjnej pół miliona ton rocznie. „Rybno” rozpocznie pracę w 1966 r.



Fragment Osiedla Centrum D,

Foto J. Brożek



Kiedy nareszcie autobusy pospieszne będą kursować regularnie? Oto na zdjęciu aż trzy autobusy „odpoczywające” na końcowym przystanku, a na trasie ludzie czekają i tracą czas...

Powód? Na szczęście tylko wiosenne błoto na niektórych ulicach Nowej Huty...

Głos MŁODYCH

POD RED. J. K.

Plan pracy na wiosnę i lato

Parę dni temu odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Fabrycznego ZMS, na którym zatwierdzono ramowy program działania fabrycznej organizacji na najbliższe pół roku. W programie tym szczególną uwagę zwraca się na sześć problemów, a to: lepsze przygotowywanie zebrań szkoleniowych, rozpoczęcie i właściwsze przeprowadzenie rekrutacji na WSA, kontrolę pracy komisji do spraw tytułów kwalifikacyjnych (propaganda i informacja w zakresie podnoszenia kwalifikacji), czynny udział w pracach przygotowawczych do konferencji partyjno - gospodarczych, rozwój sportu i turystyki (powołanie w wydziałach i zakładach kół TKKF). Naczelnym zadaniem organizacji w dalszym ciągu jest wzrost i umocnienie szeregów ZMS. Rozbudowa organizacji musi iść w parze z rozbudową kombinatu.

To są główne kierunki pracy, które znajdują odzwierciedlenie w miesięcznych planach grup i w programach działania zespołów KF ZMS. Powołano sześć tego rodzaju zespołów: kształcenia ideowego i pracy kulturalno - oświato-

wej, którego przewodniczącym został tow. Józef Węgiel, zespół inicjatyw produkcyjnych - przewodniczącym tow. Stanisław Blak, zespół dla spraw sportu i turystyki - przewodniczącym tow. Zdzisław Dembowski, zespół organizacyjno-propagandowy - przew. Eugeniusz Mosio, zespół socjalno - bytowy - przew. Roman Grzesiak i zespół szkolny - przew. tow. Stanisław Kowalczyk. O zamierzeniach i pracy poszczególnych zespołów napiszemy w następnych numerach „Głosu”.

W najbliższym czasie Komitet Fabryczny ZMS rozesłał do sekretarzy grup komplet materiałów (drukami), które zawierają uchwały IV konferencji sprawozdawczo - wyborczej, program działania, podział zadań między członków plenum, informacje o powołaniu zespołów itp. Innowacją w podziale zadań między członków plenum jest przyjęcie zasady miesięcznych patronatów (opieki) nad grupami działania ze strony członków instancji. Chodzi tu o udzielenie pomocy przy przeprowadzeniu zebrań miesięcznego i opracowanie planu. Ponieważ nie zdążyliśmy tak zwane patronaty kadencyjne, wprowadzając zmianę należy uznać za eksperyment, który może przynieść poprawę sytuacji w tej dziedzinie.

pracy, miejsca i daty wykonania zaś w oddzielnej kopercie zaopatrzonej w godło należy dołączyć kartkę z podaniem nazwiska, adresu zamieszkania, i wykazu fotografów zgodnego z podpisami. Termin nadsyłania prac - 4 maja br. Po rozstrzygnięciu konkursu zorganizowana zostanie wystawa najlepszych fotografii w Ognisku Młodych.

I na zakończenie informacja szczególnie ważna. Dla zwycięzców przewidziane są następujące nagrody: pierwsza 800 zł, druga 600 zł, dwie trzecie po 400 zł, i dwa wyróżnienia po 200 zł.

Prace nadsyłać należy na adres: Ognisko Młodych ZMS, Osiedle Młodości blok 1.

Szybciej i taniej

Dążenie do usprawniania procesu produkcyjnego i wprowadzania nowej myśli technicznej, to jedno z kryteriów brane pod uwagę przy przyznawaniu tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej. Nic więc dziwnego, że przywiązuje się do tej sprawy dużą wagę i w Wydziale Rur Zgrzewanych.

Członkowie ZMS - owskiej brygady: Józef Mardyla i Czesław Żuchowicz z utrzymania ruchu - opracowali metodę szybkiej i taniej regulacji skomplikowanego urządzenia, jakim jest podajnik Vimlera. Po uzgodnieniu z kierownictwem, brygada Żuchowicza przystąpiła do prób, które uwieńczyły się pełnym sukcesem. Urządzenie spełnia swoją rolę zgodnie z założeniami projektowanymi, przy czym usprawniono także jego napęd. Dzięki temu rozwiązano istotny problem techniczny, który od dłuższego czasu znajdował się w kręgu zainteresowań kierownictwa huty i wydziału. Regulację urządzenia prowadziły kilkakrotnie (bez powodzenia) brygady Mostostalu i W-17. Tym większą więc zasługą i wartością metody opracowanej przez młodych wynalazców P-63.

Nowy Komitet Zakładowy

W związku z szybkim rozwojem organizacji ZMS-owskiej w Walcowni Drobnych Profili zaszła potrzeba utworzenia komitetu zakładowego. W ten sposób ZMS w P-64 zyskuje wyższą rangę co zresztą słusznie mu się należy. W tej chwili organizacja liczy

około 80 członków. Piszemy o niej, gdyż pozostaje ona w nieustannym rozwoju, dane z dzisiejszego dnia, są nieaktualne po tygodniu, a nawet wcześniej. Pierwszym sekretarzem KZ został tow. Szczodrak.

W Ognisku Młodych zobaczymy i usłyszymy

17 bm. godz. 17.30: Program Rady Dziełcząt - spotkanie z lekarzem.

Godz. 19: „Czar operetki” - audycja z udziałem solistów Teatru Muzycznego.

18 bm. godz. 19: Zestaw filmów oświatowych oraz film fabularny „Biedni, ale piękni”.

„Współczesne Balladyny - czyli zbrodnia przeciw rodzicom”.

To tytuł ciekawie zapowiadającej się dyskusji organizowanej 19 o godzinie 18.30 w Ognisku Młodych ZMS przez Redakcję „Głosu Młodych”. Podstawą dyskusji będzie reportaż pt. „Balladyny”, jaki ukazał się w „Walce” kilka tygodni temu. Spotkanie poprowadzi autor red. Jerzy Radliński.

Wielki amatorski konkurs fotografii

Ognisko Młodych ZMS i Dom Kultury Huty im. Lenina pod patronatem Dyrekcji i Rady Zakładowej Kombinatu organizują wielki konkurs fotograficzny dla amatorów. Konkurs organizowany jest w ramach obchodu Dnia Hutnika. Ma on ukazać życie mieszkańców Nowej Huty we wszystkich przejawach. Tematyka nadanych fotografii obejmować może więc: pracę, zabawę, wy-

poczynek, sport, kulturę, dom i rodzinę, itp. W konkursie udział biorą wyłącznie foto - amatorzy (nie zawodowcy) zrzeszeni i niezrzeszeni. Zdjęcia powinny być wykonane techniką czarno - białą w formacie nie mniejszym niż 24 x 30 do 40 x 50. Każdy uczestnik może nadesłać kilka prac, które należy podpisać godłem z podaniem na odwrocie fotografii tytułu poczynek, sport, kulturę, dom i rodzinę, itp.

Czy będziemy jeszcze narzekać na zaopatrzenie w warzywa i owoce

Przedsiębiorstwo „Warzywa-Owoce” przygotowuje się już intensywnie do sezonu wiosenno-letniego. Na terenie Nowej Huty posiada ono 15 sklepów, zaopatrujących mieszkańców dzielnicy w jarzyny, owoce i przetwory. Do końca maja br. wszystkie placówki tego przedsiębiorstwa zostaną wyremontowane. W 11 sklepach umieszczone będą napisy reklamowe, co podniesie ich estetykę. Do końca maja wszystkie sklepy zaopatrzone zostaną w stoiska do sprzedaży przysklepowej lub w wózki, potrzebne w odległych punktach sprzedaży. Stoiska przy sklepach otrzymają efektowne, kolorowe parasole. Przedsiębiorstwo „Reklama” opracowało nowe projekty stoiska warzywniczego do sprzedaży ulicznej, które po zatwierdzeniu przez Wydział Architektury zostaną wykonane, m. in. dla Nowej Huty. W najbliższych tygodniach planuje się też odnowienie dwóch kiosków - na osiedlu Kolorowym i Wzgó-

rzach Krzesławickich. Nie zapomniano o kiermaszach, których będzie w tym roku trzy, w II i III kwartale.

Zaopatrzenie towarowe sklepów warzywno-owoce-nych opiera się na własnym skupie oraz dostawach z pionu spółdzielczości ogrodniczej i gminnej. Przewidziano w punktach skupu warzyw 8600 ton dostaw w takich miejscowościach jak Proszowice, Igołomia, Kraków Nowy Kleparz, Nowa Huta, Ożarów k. Warszawy. Sądymy, że wreszcie nastąpi poprawa w zaopatrzeniu w warzywa, z którymi dotychczas nie było najlepiej. Nie powinno też zabraknąć owoców, których dostawy wyniosą blisko 2.500 tys. ton. Skup truskawek i czereśni prowadzony będzie w rejonie Kocmyrzowa, agrestu w Branicach, jabłek w Chynowic. Aby polepszyć sytuację w zaopatrzeniu w ziemniaki, planuje się uruchomienie punktu skupu w Radymnie w woj. rzeszowskim. Zwarto już umowę ze spół-

dzielczością ogrodniczą na dostawę 900 ton ziemniaków wczesnych. Z chwilą uruchomienia punktu Nowa Huta otrzyma 2500 ton ziemniaków. Najbardziej aktualna wiadomość, to zawarcie ze Spółdzielnią Ogrodniczą Ziemi Krakowskiej umowy na dostawę 150 ton nowalii szklarniowych i inspektowych w ramach umów kontraktowych.

(hs)

TO ciekawe

WKRÓTCIE 4.000 NUMERÓW TELEFONICZNYCH

W miarę rozbudowy całej huty następuje też stopniowe powiększanie istniejącej centrali telefonicznej. Warto podać taką ciekawostkę: w tej chwili mamy w hucie ok. 2.400 numerów telefonicznych. Dzięki rozbudowie centrali ilość ta zostanie powiększona do 3.200 numerów i następnie do 4.000. Pozwoli to już na zaspokojenie potrzeb naszej huty dysponującej mocą produkcyjną 3,5 mln ton stali.

W przyszłości wprowadzone zostaną dalsze liczne zmiany. I tak nastąpi automatyczne łączenie telefonów zewnętrznych (spoza huty) z numerami wewnętrznymi w hucie.

Za rok, za dwa wprowadzone będą półautomatyczne połączenia Krakowa (a więc i huty) ze Śląskiem.

wodników nowohuckich będą w tym roku decydować wyłącznie ich umiejętności sportowe. Wszystko wskazuje na to, iż tysiące sympatyków czarnego sportu będzie miało okazję oglądać wiele interesujących pojedynków.

Zarząd sekcji planuje zresztą daleko idące uatrakcyjnienie zawodów żużlowych. Podczas niektórych spotkań na torze Wandy będziemy mieli okazję oglądać pokazy modeli latających, ogni sztucznych, gimnastyki akrobatycznej, akrobacji motorowej itp. Nowy regulamin zawodów żużlowych również spowoduje ich uatrakcyjnienie. Postanawia on m. in., że zawodnik rezerwowi musi co najmniej dwa razy wystąpić na torze a może startować nawet pięć razy. Ponadto przewiduje się tak zwany rezerwy taktyczną.

Drużyna przegrująca po czterech biegach co najmniej 6 punktami może zamiast słabszego zawodnika zgłosić do biegu któregoś z trójki najlepszych zawodników, zgłoszonego jako rezerwa taktyczna. Każdy z tej trójki może poza swoją kolejką startować dodatkowo jeszcze raz - pod warunkiem, że jego drużyna przegrzyła co najmniej 6 punktami. Kombinacji (oczywiście nie w złym znaczeniu tego słowa) może być wiele i kierownicy drużyn będą „wychodzić z siebie”, aby przechrzyć przeciwnika. Dojdzie za-

pewne do tego - choć to wydaje się paradoksalne - że najlepsi zawodnicy zgłaszani będą jako rezerwowi.

W zespole Wandy nie zaszły poważniejsze zmiany. Na torze zobaczymy znów Jaroszewicza, Chwileżyńskiego, Korusa, Stacha, Witwickiego, Kolendę, młodych - Z. Fijałkowskiego, Rażnego, Chorabika, Senderskiego, Górnikiewicza. Ta młodzież, to najlepsi spośród dziesiątków młodych ludzi, którzy próbowali sił, talentu i szczęścia na torze Wandy. W zespole jest również dwóch zawodników związanej sekcji Cracovii - Kozioł i J. Korpak. Treningi prowadzi Albin Tomczyszyn - dotychczas znany zawodnik Unii Tarnów, który będzie również występował w barwach Wandy. Zeszłoroczny trener Wandy Tadeusz Fijałkowski leczy jeszcze poważną kontuzję nogi, natomiast Jan Fijałkowski poprosił o skreślenie z listy członków sekcji.

Dla wszystkich amatorów sportu żużlowego zamieszczamy terminarz startów zespołu Wandy w pierwszej rundzie mistrzostw II ligi:

- 15 kwietnia Zgrzebiarka Z. Góra - Wanda.
- 29 kwietnia Wanda - Kolejarsk Opole.
- 6 maja Polonia Pila - Wanda.
- 13 maja Wanda z Asator Toruń.

- 20 maja Sparta Srem. - Wanda.
 - 3 czerwca Wanda - Motor Lublin.
 - 17 czerwca Wanda - Śląsk Świętochłowice.
 - 24 czerwca MZKS Krosno - Wanda.
 - 1 lipca Wanda - Start Gniezno.
 - 8 lipca Tramwajarz Łódź - Wanda.
- Termin meczu Wanda - Unia ustalony zostanie dodatkowo.

Niedziela - godz. 11.30 CROSS NA SKARPIE

Amatorów sportów motorowych czeka jutro wielki dzień - otwarcie sezonu motorowego i I eliminacja do crossowych mistrzostw Polski. Na tradycyjnej już, malowniczej trasie na Skarpie wystąpi cała krajowa czołówka crossowców.

M. in. w fabrycznej ekipie kieleckiej SHL zobaczymy Felicha, Harazima i Kalużę, którzy pojadą na pierwszych polskich „250”-kach, wykonanych całkowicie w kraju. Szczeciński Junaka reprezentować będą: Orzepowski, Kurowski, Wiatr. W drużynie warszawskiej Legii pojadą Kubalski, Majdański, Kwaśniewski. Z zawodników okręgu krakowskiego zobaczymy m. in. Trzebunę, Kuroczko, Hebdę i Tyłkę z Zakopanego oraz Pęczarę i Dubanowskiego z KKCM, który w ramach jubileuszu 50-lecia jest organizatorem imprezy.

Zwycięstwo lekkoatletów Hutnika

Po bardzo dobrych rezultatach w przełajowych mistrzostwach okręgu, liczyliśmy na dobre miejsca lekkoatletów Hutnika w tradycyjnym nadwiślańskim biegu na przełaj, organizowanym przez krakowski AZS. I rzeczywiście młodzi lekkoatleci Hutnika odnieśli drużynowe zwycięstwo, zdobywając łącznie 64 pkt. przed AZS Wrocław 52 pkt. i Olśza Kraków 42 pkt. W pobitym polu pozostali również takie potęgi jak organizatorzy imprezy - AZS Kraków, Cracovia, Jagiellonia Białystok, KSZO Ostrowiec.

Na sukces zespołu Hutnika pracowały w pierwszym rzędzie dziewczęta, które w biegu na 500 m młodzieżek zajęły cztery pierwsze miejsca w następującej kolejności: Barbara Janczewska, Ewa Budnicka, Maria Mydlowiecka, Anna Jarosz. W biegu na 1000 m młodzików Krzysztof Pyszczek był drugi na mecie a Jacek Chorazki zajął ósme miejsce (punktowano od 1 do 10 miejsca). W kategorii juniorów na dystansie 1800 m Stanisław Damian prowadził przez 3/4 trasy - taktycznie jednak bieg rozegrał słabo i pozwolił się na finiszu minąć dwóm zawodnikom. Karol Witek był ósmy w tym biegu. I wreszcie w klasie młodzieżowej Józef Pęczara był czwarty na dystansie 2,5 km,



Pierwszy występ żużlowców Wandy

W ubiegłą niedzielę żużlowcy I i II ligi rozegrać mieli pierwszą kolejkę mistrzostw. Ze względu jednak na przedłużoną w tym roku zimę tor nie zostały w terminie przygotowane i większość zawodów została przełożona na termin późniejszy. Wśród nich mecz Wanda - Unia Tarnów. Tak więc pełna premiera nastąpi w najbliższą niedzielę 15 kwietnia.

Uwaga nowohuckich sympatyków czarnego sportu skłupiona będzie w tym roku przede wszystkim na rozgrywkach II-ligowych, bo w tej właśnie klasie startuje zespół Wandy. Ubiegły, pierwszoligowy sezon nie był szczęśliwy dla zespołu Wandy. Główną przyczyną ich niepowodzeń - o czym pisaliśmy już zresztą i okazji

walnego zebrania klubu - był zły stan maszyn spowodowany brakiem części zamiennych. Dziś możemy poinformować naszych Czytelników, że kłopoty ze sprzętem należą już do przeszłości. Dzięki osobistemu, życzliwemu poparciu Premiera Józefa Cyrankiewicza, Wanda otrzymała specjalną dotację na uzupełnienie i doprowadzenie do pełnej sprawności maszyn żużlowych. Jak nam oświadczył przewodniczący zarządu sekcji żużlowej inż. Jerzy Pilch, sekcja posiada obecnie wyposażenie zapasowe na prawie dwa sezony. FIS-y żużlowców Wandy prezentują się obecnie jak nowe. Ponieważ wszystkie zespoły drugoligowe startują również na FIS-ach - o sukcesach lub niepowodzeniach za-



POGODA

KWIECIEŃ, jak dotąd, daje nam pogodę niezłą, w każdym razie daleką od tej, którą zwykliśmy określać: „kwiecień, plecień...” W Nowej Hucie tylko 2 i 3 kwietnia wystąpiły lekkie przymrozki, poza tym noc są na 1,0t ciepłe, a to ma duże znaczenie dla rozwoju roślinności. Dni chłodnych było kilka, więcej jednak przyjemnych o temperaturze dochodzącej do 15 st. C i powyżej. Ciepło mamy wtedy, jeśli o pogodzie decydują nize znad Atlantyku środkowego lub Europy południowej, ochłodzenie przynoszą układy wyżowe znad Skandynawii.

Z początkiem bieżącego tygodnia ukształtowała się dość rzadka o tej porze sytuacja atmosferyczna, dzięki której najcieplej było w Polsce wschodniej, temperatury sięgały tam 20 st. C. A jak wiemy, wiosna przychodzi do nas normalnie z południowego zachodu.

W najbliższych dniach po przejęciu frontu chłodnego pogoda niewiele się zmieni, będziemy mieli nadal okresy rozpozogzeń i zachmurzenia, temperatura jednak będzie zależna przede wszystkim od słońca. **PROMYK**

Wieczór piosenek i satyry w Klubie TPPR

Klub Towarzystwa Przyjacieli Polsko - Radzieckiej w N. Hucie (osiedle Szkolne) zaprasza członków TPPR i sympatyków na „Wieczór piosenek i satyry”, który odbędzie się 14 bm. o godz. 17 w salach Klubu.

W „Wieczorze” udział wezmą: **WŁODZIMIERZ KOTARBA** i **MARYLA PŁONCZYŃSKA** - śpiew, **BOGUSŁAW KOLASA** - fortepian, **ALEKSANDER POLEK** i **OKTAWIAN HUTNICKI** - humor i satyra oraz konferansjerka.

14 bm. Festiwalowa Zgadj-Zgadula

Jak już pisaliśmy dziś, tj. w sobotę w hali sportowo-widowiskowej odbędzie się 77 Zgadj-Zgadula. Początek o godzinie 19.

OGŁOSZENIA DROBNE

- SIEMIŃSKI EUGENIUSZ** - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- LAZAR STANISŁAW** - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- LEŚNIAK ANDRZEJ** - zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Elektryczne w Krakowie.
- NOWAK KAROL** - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- PIETRZYK JÓZEF** - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- STANUCH KRZYSZTOF** - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- TADEUSZOWI NIEMCOWI** - skradziono stałą przepustkę wydaną w HIL.

Z wizytą w MPK

„Wozy uczciwości” zdały egzamin Kiedy pojedziemy tramwajem do Krzesławic?

W związku z wieloma uwagami na temat pracy MPK, zwłaszcza dotyczącymi wozów tramwajowych i ich połączeń ze starym Krakowem, przeprowadziliśmy rozmowę z kompetentną w tych sprawach osobą - kierownikiem wydziału ruchu MPK ob. Tadeuszem Pałecznym.

— Jak wygląda dotychczasowy bilans pracy tzw. wozów uczciwości, wprowadzonych w Nowej Hucie w tym roku? Czy Wasi rezerwory „wyłapują” dużo pasażerów jeżdżących „na gapę”?

— Można już teraz powiedzieć, że pomysł był dobry i warto było go zastosować. Dzięki wprowadzeniu wozów dla pasażerów z kartami miesięcznymi i biletami pracowniczymi udało się nam przetrwać znaczną liczbę konduktorów na inne linie. „Gapowiczów” wcale nie jest tak wielu, jakby się wydawało. Najwięcej nieuczciwych pasażerów, wsiadających do wozów „pracowniczych” bez biletu, spotykamy na odcinku kombinat - osiedle Szkolne, czyli na trasie jednego przystanku.

— Mieszkańcy Nowej Huty, a zwłaszcza jej pracownicy zamieszkałi w innych dzielnicach Krakowa, lub zatrudnieni w Krakowie, a mieszkający w Nowej Hucie - narzekają na zbyt uciążliwe dojazdy i zdarzające się niestety dość częste „korki” na Rondzie. Czy w tych wypadkach nie można usprawnić komunikacji tramwajowej?

— W tej sprawie odbyliśmy już szereg narad i dyskusji. Ostatecznie istnieje już konkretny plan pewnego rozładowania połączeń Nowej Huty ze starym Krakowem. Polega on na tym, że jeszcze w tym roku zbudujemy przy ul. Wierzyńskiej, do której dojeżdżać będą wozy bezpośrednio z Krakowa. To usprawnienie będzie jednak udogodnieniem głównie dla mieszkańców nowego osiedla „Wierzyńska” oraz dla pracowników okolicznych zakładów. Jeśli natomiast chodzi o Nową Hutę, to ustalono również plan, możliwy jednak do realizacji nieco później - w bieżącym Planie Pięcioletnim. Mam tu na myśli dojazdy tramwajów nr 5 i 15 aż do Dworca Głównego, a nie tylko do Ronda. Linia przebiegać będzie przez ul. Bosacką, omijając zatłoczoną ulicę Lubicką.

— Prosimy jeszcze o informację odnośnie połączenia Krakowa i centrum naszej dzielnicy z osiedlem Wzgórz Krzesławickich. W tej chwili bowiem komunikacja na tej trasie wygląda gorzej niż śle...

— Moim zdaniem, do budowy linii tramwajowej na

Wzgórz trzeba było zabrać się o wiele wcześniej, jeszcze przed rozpoczęciem wznoszenia bloków w tej części Nowej Huty. Ale niestety tak się już stało i mieszkańcy nowego osiedla muszą cierpliwie czekać na dogodnie połączenie tramwajowe. Zamierzenia w tej sprawie są następujące: po likwidacji pociągu z Nowej Huty do Kocmyrzowa, zbudowana zostanie linia tramwajowa biegnąca z Czyżyn do Wzgórz Krzesławickich. Nastąpi to prawdopodobnie za jakieś trzy lata. W dalszym etapie wprowadzony zostanie ruch tramwajowy na trasie: ul. Nowogródzka - Wzgórz Krzesławickie. Będzie to linia bezpośrednia, bez potrzeby przesiadania się w Rondzie. Ale na nią musimy poczekać jeszcze dłużej, bo aż do drugiej pięcioletki. Wszystkie naraz nie możemy zrobić, mimo najlepszych chęci.

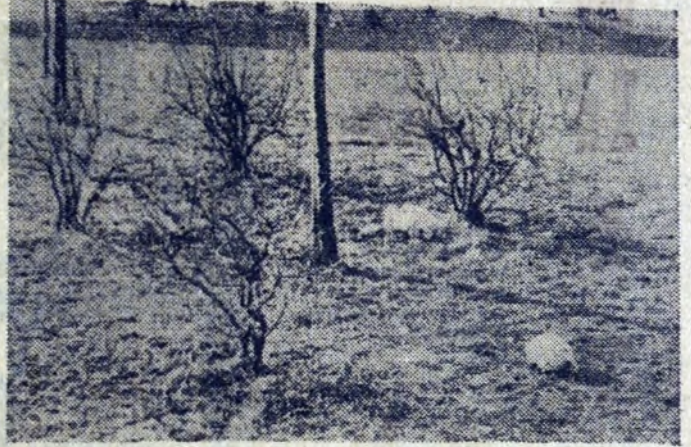
Rozmawiała: **D. RYBARCZYK**



Sprzątamy na powitanie wiosny

Kwiecień jest miesiącem wzmożonej pracy przy porządkach wiosennych, mających na celu podniesienie estetyki miasta. Zarząd Zieleni Miejskiej postawił sobie za zadanie, aby na święto 1 Maja nasza dzielnica wyglądała ładnie i czysto. Obecnie odbywa się bronowanie trawników i stosowanie nawozów sztucznych. Dużo pracy wymagają także krzewy różane, których w Nowej Hucie jest ponad 8 tys. sztuk. W

Kwiatniki będą w tym roku bardzo ładne...



Tak wyglądają trawniki przed porządkami. Czy papierów nie można wyrzucać do koszy na śmieci?

Nowohuckie spółdzielnie nie zawiodły

Na terenie dzielnicy działa kilka spółdzielni pracy, z których nawet nie wszystkie są znane szerszemu ogółowi. Mają jednak swe osiągnięcia i poważny udział w życiu dzielnicy.

Do najlepiej pracujących spółdzielni należy Sp. Wielobranżowa Inwalidów, która przekroczyła planowany obrót za rok ubiegły. Jest to wynikiem uruchomienia nowej produkcji poszukiwanych polistyrenowych m. in. dla farmacji, estetycznych lamp elektrycznych, żyrandoli, części do nich oraz termoregulatorów.

Osiągnięciami poszczycić się może również Sp. „Masarz”, której wyroby znane są konsumentom nowohuckim. Plany obrotów, zresztą nie małe, przekroczyły też takie spółdzielnie, jak „Aktywiza-

cja” i „Usług Przyzakładowych”. Najmłodszą w dzielnicy jest Sp. „Zorza” - Spółdzielca Zrzeszenie Chalupników, istniejące u nas od października. Informujemy zainteresowanych, że spółdzielnia ta prowadzi już tak potrzebny w Nowej Hucie punkt naprawy lalek i różnego rodzaju zabawek. Placówka ta mieści się w bloku nr 2 w osiedlu Centrum D - przy ul. Rewolucji Październikowej.

W dzielnicy działa ponadto Spółdzielnia Pracy „Motouśługa”. Spółdzielnia ta należałoby jednak przydzielić odpowiedni lokal dla warsztatu naprawczego. Obecny mieści się w budynku mieszkalnym, pozbawionym odpowiedniego dojazdu dla samochodów.

Ogólnie biorąc, plan budżetowy dla spółdzielczości w Nowej Hucie został wykonany za rok ub. w 171,4 proc.

Przeznaczcie... atrakcyjne... dla wszystkich

Ognisko TKKF przy KF ZMS rozwija swą działalność w kierunku organizowania czynnego wypoczynku po pracy w formie jak najbardziej atrakcyjnej, która odpowiada najszerzej rzeszy pracowników naszego Kombinatu.

W tym celu Ognisko prowadzi swoją działalność w dwóch kierunkach: organizowania sekcji, które skupiają chętnych do systematycznego uprawiania sportu oraz w kierunku sportu masowego, jak wszelkiego rodzaju turnieje i spartakiady. Przypominamy wszystkim pracownikom Huty im. Lenina, że Ognisko TKKF prowadzi zajęcia w następujących sekcjach: sekcja gimnastyki i piłki siatkowej, której zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu a to we wtorek i czwartki od godziny 18 do 20 w szkole podstawowej nr 83 przy ul. Hibnera oraz w tej samej szkole 3 razy tygodniowo, a to: w poniedziałek, środę i sobotę od godz. 18 do 19 prowadzone są zajęcia sekcji judo. Sekcja pływania prowadzi zajęcia w każdą niedzielę od godziny 14 do 15 na pływalni Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Królowej Jadwy w Krakowie.

Dla tych wszystkich, którzy mają ochotę walczyć o palmę pierwszeństwa w turniejach, Ognisko TKKF w miesiącu kwietniu orga-

nizuje turniej tenisa stołowego, z którego 8-ciu finalistów wyjedzie na mistrzostwa Związku Zawodowego Hutników do Siemianowic Śląskich. Turniej drużyn piłki siatkowej o „Puchar Wiosny” będzie sprawdzianem aktualnych sił wydziałowych przed Spartakiadą Huty im. Lenina. Organizacja turnieju tenisa nożnego jako formy przygotowawczej do rozgrywek piłkarskich drużyn wydziałowych - spotka się chyba z dużym zainteresowaniem piłkarzy, którzy potraktują ten turniej jako zabawę mającą na celu oswojenie się z piłką.

Dokładnych informacji o działalności Ogniska TKKF udziela sekretarz Ogniska, który pełni dyżury każdego dnia od godz. 10 do 11 w KF ZMS nr tel. 42-04.

Dobrych w pracy i... strzelaniu

Duży sukces odnieśli w strzelaniu członkowie Brygady Pracy Socjalistycznej z Odlewni Staliwa. Brali oni udział w zawodach o odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego, które organizowało „Tempo” wraz z KS „Cracovia”. Spośród jedenastu strzelających, siedmiu zdobyło wymagane minimum to jest 70 punktów i tym samym Strzelecką Odznakę Millenium. Najlepszym w brygadzie okazał się Jan Grabarz, drugie miejsce zajął Roman Grzesiak, a trzecie miszur Jan Winarski.

Strzelcy z Odlewni wzywają członków pozostałych brygad w kombinacie do zdobywania Odznaki Millenium.

tej chwili trwa akcja odkrywania róż z gałęzi i liści chroniących je dotychczas przed zimmem, następnie cięcie róż na krzaki i formowanie ich na palach.

W kwietniu planuje się poza tym uzupełnienie drzewostanu na poszczególnych osiedlach, głównie na Stalowym, odnawianie zniszczonych trawników i zakładanie kwiatników m. in. na Skarpie. O ile pogoda dopisze, przewidziane jest też malowa-



- KINA**
- SWIT** godz. 15.45, 18, 20.15: do 17 bm. „Wszyscy na scenie” reżyser USA, od 18 bm. „Gdzie diabeł nie może” prod. czechosł.
 - SWIT mała sala** godz. 15, 17, 19: do 18 bm. „Drzwi stoją otworem” dramat jugosł., 16-19 bm. „Zmysły” dramat prod. włoskiej, od 20 bm. „Historia złotej ciżemki” młods. polski.
 - SWIATOWID** godz. 15.45, 18, 20.15: do 15 bm. „Mieszkanie nr 9” społeczny dramat prod. jug., 16-18 bm. „Pamiętnik Anny Frank” dramat okupacyjny prod. USA, od 19 bm. „Z soboty na niedzielę” współczesny angielski.
 - SWIATOWID mała sala** godz. 15, 17, 19: do 15 bm. „Koniec drogi” prod. bułgarskiej, 16-19 bm. „Kastrowa” prod. rumuńskiej, od 20 bm. „Cinderella” rysunkowy dla dzieci prod. USA.
 - SEFINKS** godz. 16, 18, 20: do 16 bm. „Księża dzungli” sens.-przyp. prod. USA, 17-19 bm. „Drugi człowiek” współ. polski, od 20 bm. „Kobiety czekają” dramat psychol. prod. szwedzkiej.
 - BALLADYNA** (w dni powszednie godz. 18, w niedziele i święta - 16 i 18) - 14-15 bm. „Montparnasse 1919” dramat francuski, 18-19 bm. „Miłość powraca wiosną” dramat obyczajowy prod. radzieckiej.
 - KOLOROWE** (godziny seansów te same, co w „Balladynie”) 15 bm. „Niebieski ptak” sensacyjny prod. włoskiej, 17-19 bm. „Pożegnanie” dramat prod. polskiej, 20 bm. „Piękna tancerka” prod. francuskiej.
- TEATR LUDOWY**
- 14 bm., g. 19.15 „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca”, 15 bm., g. 11: „Kuglarz w koronie”, godz. 19.15: „Świętoszek” (zamkn.), 16 bm., godz. 18: „Świętoszek” (zamkn.), 17 bm., godz. 17: „Świętoszek”, 18 bm., godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie”, 19-21 bm. teatr nieczynny.
- TELEWIZJA**
- Sobota, 14 kwietnia godz. 10.00: Biologia dla klasy szóstej z cy-
- klu „W świecie zwierząt”, 10.35f „Prywatne życie Henryka VIII” - film fab. prod. ang. doz. od lat 16, 16.35: Dla dzieci - „Czarodziej i Kajtus”, 17.00: „Hatifa” film fab. NRD, doz. od lat 12, 18.35: Dla dzieci - „Teatrzyk Violinek”, 19.10: „Rondo” krótkometrażowy film amatorski prod. polskiej, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: „Paragraf i fajka” - przed kamerą prof. dr J. Sawicki, 20.30: „Prywatne życie Henryka VIII” film ang., 22.05: Polska Kronika Filmowa, 22.15: Ostatnie wiadomości, 22.20: „A może tak” - program rozrywkowo-estradowy.
- Niedziela, 15 kwietnia godz. 10.00: Telekonkurs dla dzieci „Wiem wszystko o naszych przyjaciółach” (Budapeszt), 11.00: Przerwa, 14.00: „Stadnina koni - Ochaby”, reportaż z Katowic, 15.00: „Niedzielnia Biesiada”, 16.00: „Disneyland”, 16.50: Dla dzieci - „Miś z okienka” i „Bajka o pleśku Orzeszu”, 17.30: Estrada Litwicka - „Odysea” Homera, 18.10: Polska Kronika Filmowa, 18.25: „20 pytań” - teleturniej z Katowic, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.05: Niedzielnia sportowa, 20.35: „Rekiny finansjery” - film fab. francuski, doz. od lat 18.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin, teatru i telewizji.

Redakcja Kolegium. - Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „B”, klatka „B” - Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-18, wewn. 47-49. Sekretariat administracyjny 55-61. Receptownia Zakładowa 44-68.

Dobra postawa młodzieży lekkoatletycznej Hutnika w trudnych biegach przełajowych pozwala służyć optymistyczne horoskopy na nadchodzący sezon letni.

O puchar KOZPR

Ostatnio zakończyły się rozgrywki piłki ręcznej juniorów o puchar Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej. Nie powiodło się w nich obrońcy pucharu - zespołowi MKS Krakus, który zajął drugie miejsce i przekazał puchar w ręce kierownika drużyny MKS Bochnia. Trzecie miejsce zajął aktualny mistrz Polski juniorów - MKS Chrzanów. Tuż za tymi potęgami uplasował się Hutnik, co stanowi duży sukces tej młodej drużyny. Piąte miejsce zajęła Wanda. Jak z tego widać Nowa Huta odgrywa poważną rolę w krakowskiej piłce ręcznej.

Sekcja piłki ręcznej Hutnika przyjmuje zapasy do drużyn żeńskich: junierek i młodzieżek. Zgłoszenia przyjmowane są w czasie treningów, które odbywają się w każdy wtorek i czwartek od godz. 17.00 w sali szkoły na osiedlu Na Skarpie. Za kilkanaście dni treningi przeniesione zostaną na boisko szkoły podstawowej na osiedlu Stalowym.

Szachiści Hutnika już na drugim miejscu

W kolejnym meczu o mistrzostwo ligi okręgowej szachiści Hut-

nika pokonał w Oświęcimiu Unie 6:2. Po tym zwycięstwie Hutnik awansował na drugą pozycję w tabeli. W Oświęcimiu, po raz pierwszy w barwach Hutnika wystąpił czołowy szachista Polski - mistrz szachowy Bogusław Bednarski, który wygrał swoją partię. Dalsze punkty zdobyli: R. Gąsiorowski, St. Porębski, E. Tkacz, R. Blimke oraz pani H. Swierkosz.

W najbliższą niedzielę 15 kwietnia Hutnik spotka się ze swym imiennikiem z Trzebnia. Mecz odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Bulwarowej.

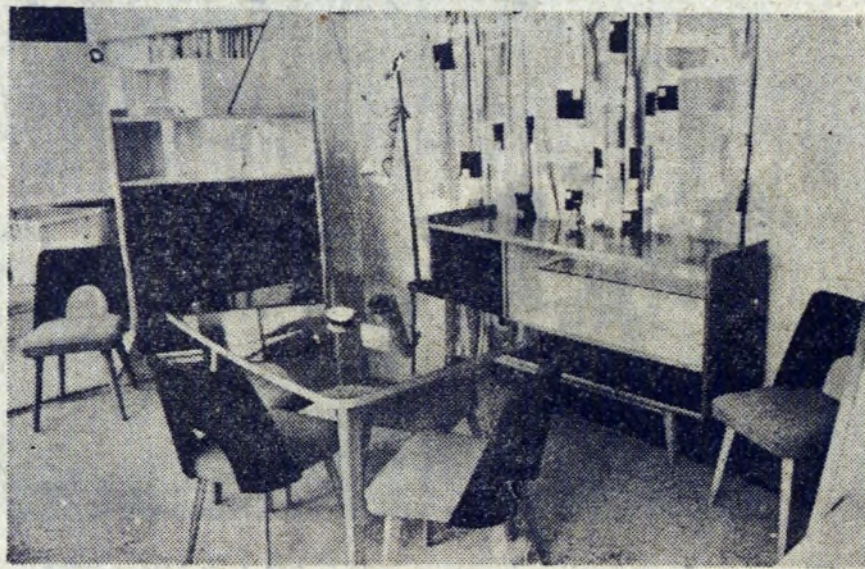
Nowa Huta doczekała się poważnej imprezy szachowej. W najbliższy poniedziałek 18 kwietnia o godz. 9.00 w lokalu Hutnika przy ul. Bulwarowej rozpoczynają się strefowe mistrzostwa Związku Zawodowego Hutników. Hucę naszą reprezentują: R. Gąsiorowski (Dział Zaopatrzenia), St. Porębski (Wydział Projektowo-Konstruktoryjny) i M. Prokopowicz (Odiwieńce). Czterech zwycięzców turnieju strefowego kwalifikuje się do finału, który rozegrany zostanie w terminie późniejszym - również w Nowej Hucie.

Hutnik - Cracovia 1b

W kolejnym meczu o mistrzostwo ligi okręgowej piłkarze Hutnika spotkają się dziś (sobota 14 kwietnia) o godz. 16 z zespołem Cracovii 1b. Mecz odbędzie się na stadionie na Suchych Stawach.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielepole 1 N-24

W obiektywie



Przyjemnie urządzone mieszkanie to warunek dobrego samopoczucia. A przyjemnie — znaczy nowoczesnie.



Nadchodzi lato a z nim coraz większa ochota na huśtawkę.



CO CZYTAĆ?

TYTUŁ: „DNI KŁĘSKI”
AUTOR: W. ZUKROWSKI
TRESC: Są to dzieje młodego podchorążego Nowosada na tle realistycznie oddanego obrazu walk wrześnieowych. Autor ukazuje sytuację całego frontu w 1939 roku, demaskuje zdradę i nieudolność dowództwa, opowiada o przeżyciach i bohaterstwie żołnierzy. Ciekawe są zwłaszcza opisy bitew.
WYDAL: MON, CENA 22 ZŁ.

innego środowiska ludzi, niać przewodnią jest humanizm, miłość w różnych jej postaciach i głęboka wiara. Realistyczne, a jednak pełne pozycji, niekiedy grozy opisy zwojów i ostro narysowane sylwetki ludzi.
WYDAL: PAX, CENA 28 ZŁ.
TYTUŁ: „SKAPANI W OGNIU”
AUTOR: W. ZUKROWSKI
TRESC: Przeżycia oficera batalionu samochodowego, który pełni służbę na Śląsku w okresie trudnych, pełnych niebezpieczeństw miesięcy powojennych. Autor ukazuje ówczesne stosunki społeczne panujące na Śląsku, maluje trudne życie żołnierzy, wpro-

wadzących tam nowy porządek.
WYDAL: MON, CENA 16 ZŁ.
TYTUŁ: „KIJÓW — TASZKIENT — BERLIN”
AUTOR: JOZEF MEN.
TRESC: Wzniesienie barwnego, z humorem nakreślonego pamiętnika wojennego z długiej wędrowki. Książka opatrzona piękną przedmową Ksawerego Pruszyńskiego, który podkreśla główną jej wartość: myśl o nowej, odrodzonej Polsce, która towarzyszy bohaterom książki Hena we wszystkich sytuacjach na wielkim, historycznym szlaku walki o Polskę Ludową.
WYDAL: MON, CENA 12 ZŁ.

Kalejdoskop filmowy

Po latach znów Fred Astair • Jeszcze jedna wersja Fausta

PAMIĘTNIK ANNY FRANK został przeniesiony na ekran przez doskonałego reżysera amerykańskiego George Stevansa. Film ukazuje życie ośmioro-ga ludzi, którzy spędzają dwa lata zamknięci na maleńkim strychu. Całe godziny siedzą bez ruchu, milcząc, przejęci ciągłym strachem. W tych warunkach rodzą się ostre konflikty i antagonizmy, często spowodowane drobiazgami. Mimo nieco wolnego tempa akcji, film pozostawia duże wrażenie. Nie oglądamy na nim okrucieństw minionej wojny, obozów koncentracyjnych, gestapo, jednak terror okupacyjny stanowi tło dramatu.

ny jest dramat jugosłowiański o tematyce młodzieżowej pt. „Drzwi stoją otworem”, a następnie „Zmysły” — ciekawy film włoski z Alidą Valli w roli głównej. W „Światow-

będą mieli okazję zobaczyć w tym kinie ponownie barwną bajkę Disneya „Cinderella”, zrealizowaną na podstawie popularnej baśni „Kopciuszek”. W „Sfinksie” wznowione zo-



Millie Perkins w roli głównej w „Pamiętniku Anny Frank”.

Główną rolę odtwarza Millie Perkins. Debiutantka sprawia widzom miłą niespodziankę, stwarza niezapomnianą kreację w roli Anny. Doskonale jest również Joseph Schilkraut jako ojciec Anny, który miał już dwuletnie doświadczenie ze scen Broadwayu. Pozostali aktorzy grają również bez zarzutu.

Komedie produkcji amerykańskiej — „WSZYSCY ZE SCENY” cechuje nawiąnaną fabuła. Reżyser filmu Vincente Minelli starał się dać widzowi dużo popisów rewiowych, sporo tańca klasycznego i nowoczesnego, kilka przyjemnych piosenek. Ciekawie jest przedstawione życie teatru od stron kulisy. Film byłby jednak miły, gdyby nie wstawka baletowa pt. „Tajemnica morderstwa”, będąca parodią opowieści detektywistycznych.

Głównymi bohaterami popisów choreograficznych są: Fred Astair, który mimo swego wieku w czasie kręcenia filmu (1935) cieszy się doskonałą formą i Cyd Charisse posiadająca wdzięk, urodę i wspaniałą technikę tańca.

Przyjemną, bezpretensjonalną komedią jest film produkcji czechosłowackiej „GDZIE DIABEL NIE MOŻE”. Akcja oparta na motywach „Fausta” przeniesiona jest do współczesności. „Diabeł” jest młodzieńkiem, miłą dziewczyną, a jej „ofiara” przepracowany lekarz, chroniący się przed „nieczystymi mocami” czyli miłością. Film zrobiony jest z dużą kulturą, całość podano w sposób logiczny i sensowny. Bardzo dowcipne są dialogi.

Na małych salach obydwo kin nowohuckich zobaczymy kilka ciekawych filmów potórkowych. W „Świecie” gra-

dzie” zobaczymy „Koniec drogi” — film sensacyjno-kryminalny produkcji bułgarskiej oraz rumuńską „Katastrofę”. Od 20 bm. najmłodszy widzowie

stają takie filmy, jak młodzieżowy prod. USA „Księga dżungli” oraz polski film współczesny „Drugi człowiek”. (bs.)

Kącik filatelistyczny

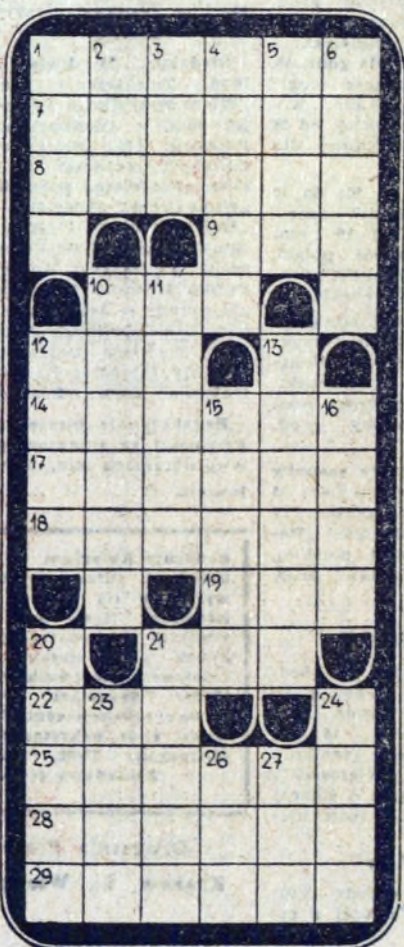
Obozy zagłady

W dniu 2-go kwietnia br. weszła w obieg nowa seria znaczków polskich symbolizująca obozy męczeństwa i zagłady narodu polskiego, w czasie niemieckiej okupacji.

Znaczek pierwszy przedstawia Majdanek. Wartość znaczka 60 groszy. Następny przedstawia pomnik wybudowany na terenie obozu zagłady w Treblince, wartość znaczka 1,50 zł. Trzeci znaczek, wartości 40 groszy, przedstawia plakat Treptowski symbolizujący największy obóz śmierci — w Oświęcimiu. (k. p.)



Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. nieprzyjemność w sklepie, 7. każda kara, potocznie, 8. podziel liczbę, a wyjdzie ci, 9. sąsiadka zety i thety, 10. mimowolny skurecz mięśni, zwłaszcza twarzowych, 12. możesz go wbić w ziemię, 14. przyjemny zapach, 17. elektroda ujemna, 18. specjalista zajmujący się nauką o budowie ciał organicznych, 19. w znanym filmie polskim chce spać (Barbara Kwiatkowska), 21. jedna z bohaterek elementarza, 22. cztery tysiące czterdzieści siedem metrów kwadratowych w Anglii, 23. przynosi swym postępowaniem wstyd społeczeństwu, 28. urządzenie mechaniczne, 29. kraj pachnący żywicą.

PIONOWO: 1. szczegółowa relacja jakiegoś wydarzenia, 2. strzał oddany nogą, 3. kruk krukowi je nie wykoła, 4. pracuje pod wodą, 5. stała posiadka, 6. stolica republiki tatarskiej w ZSRR, miasto portowe nad Wołgą, 10. koń maści białej z rozrzuconymi ciemnymi plamami, 11. mieszkaniowiec dawnej Sparty, pochodzący z miejscowej ludności podbitej i zniewolonej przez Spartiatów, 12. skrzynia zbita z desek, 13. miejscowość w Czechosłowacji, w której wojska austriackie zostały pokonane przez pruskie w słynnej bitwie 1866 roku, 15. hotel dla podróżnych z samochodami, 16. budowla na rzece, 20. rodzaj szczytki do obuwia, 21. napisał „Komorników”, 23. przykręcone na łożko, 24. podstawowy materiał opatrunkowy, 26. papuga, bez której chyba nie ma krzyżówki, 27. porządek w czymś.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ z NR 14 (278) KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. szcsep, 6. zero, 7. atol, 8. okrasa, 10. dwa, 11. lak, 12. lawina, 13. taca, 16. herold, 17. Oka, 18. Aza, 20. Otokar, 23. nora, 24. Iran, 26. monter.

PIONOWO: 1. synod, 2. czara, 3. zeta, 4. Eros, 5. polanka, 9. kwiatek, 11. lico, 12. analiza, 14. wara, 16. homonim, 18. akant, 19. Artur, 21. Tor, 22. Oran.

LICZEBNIKI W TYTUŁACH POWIEŚCI

1. Druga księga dżungli — R. Kipling, 2. Dzieci wiatu fala — I. Erenburg, 3. Pierwsze starcie — A. Stil, 4. Pierwsze porwy — K. Fiedin, 5. Siódmy Krzyż — A. Seghers, 6. Piąty żywioł — O. Terlecki.

NAGRODY W POSTACI BONÓW KSIĄŻKOWYCH ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ z NR 1 (265) — 4 (268) OTRZYMUJĄ:

1. Wiktorja BRANIA, Kraków 1, ul. Krakowska 11/4; 2. Janusz CENCKIEWICZ, Kraków, ul. Bałuckiego 3/1, 3. Stanisław CHOJNACKI, Nowa Huta, Centrum D bl. 1/70, 4. Tadeusz CZUBAJ, Nowa Huta, Osiedle Szkolne 35/26; 5. Leokadia DE-DO, Kraków, ul. Marka 33/5; 6. Bolesław DZIEKIEWICZ, Kraków, ul. Czysta 8/1; 7. Teresa GAWEL, Nowa Huta, Osiedle Willowe 23/5; 8. Franciszek GELATA, Kraków 12, ul. Sobótka 2/3; 9. Adam GRZYNIOWICZ, Nowa Huta, Osiedle Krakowiaków 2/1; 10. Kazimiera JAGIELSKA, Nowa Huta, Osiedle Słoneczne 14/40. 11. Ryszard JAGOSZ, Kraków, ul. Słiczna 437/4; 12. Jan JARCZAK, Kraków, ul. Wielepole 22/8; 13. Andrzej KACZMARA, Nowa Huta, Osiedle Wandy bl. 14/6; 14. Stanisław KAIM, Myślenice, ul. 3-go Maja 69; 15. Józef KAWULA, Kraków 25, Krzesławice 38; 16. Marian KESEK, Nowa Huta, Wzgórze — Krzesławickie bl. 13/31. 17. A. KISZKA, Cen. B, bl. 4/9; 18. Danuta KOWALCZYK, Nowa Huta, Osiedle Szkolne bl. 4/13; 19. Zdzisław KURZAWA, Kraków-Prokocim, ul. Ściegiennego 64a; 20. Stanisława MAJCHER, Kraków, ul. Józefińska 25.

Humor w rysunkach



Bez głów (Freia Welt).